Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 82.658 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 31 (4511) Poniedziałek, 7. II. 1966 r. Cena 50 gr

Polska udziela i będzie udzielać bratniej DRW poparcia i pomocy

Pismo E. Ochaba do Ho Chi Minha

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Edward Ochab przesłał 5 bm. prezydentowi Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minhowi pismo, następującej treści:

SZANOWNY I DROGI TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór Waszego listu z dnia 24 stycznia br., którego wielką wagę w pełni oceniliśmy.

Wkrótce jednak po opublikowaniu tego ważnego dokumentu, zanim zainteresowane rządy zdołały przestudiować jego treść, rząd Stanów Zjednoczonych wznowił piratckie naloty na terytorium Waszej Republiki.

Ta decyzja rządu Stanów Zjednoczonych rzuca specyficzne światło na intencje tzw. inicjatywy pokojowej USA. Podejmując wbrew opinii narodów świata decyzję wznowienia bombardowań DRW, rząd Stanów Zjednoczonych zdawał sobie sprawę z niebezpiecznych następstw tego kroku, stwarzającego coraz bardziej wymykające się spod kontroli zagrożenie dla pokoju światowego. Cała więc odpowiedzialność za dalszy roz-

Ciąg dalszy na str. 2

Podpisanie protokołu polsko-austriackiego

WARSZAWA (PAP) — Od 3 do 5 bm. prowadzone były w MHZ rozmowy z delegacją austriacką w sprawie uzgodnienia zakresu i metod współpracy gospodarczej między obu krajami.

W wyniku rozmów podpisano w sobotę protokół, który przewiduje m. in., że do Austrii i Polski będą mogły przekraczać kontyngenty przewidziane obowiązującą umową handlową.

Konkretne zagadnienia kooperacyjne, w których obie strony widzą możliwości współpracy, będą w Polsce i w Austrii przedmiotem rozmów przedstawicieli przemysłu obu krajów.

Stacja automatyczna „Łuna-9" przekazała na Ziemię następne obrazy powierzchni Księżyca.

NA ZDJĘCIU: krajobraz Księżyca przekazany z radzieckiej stacji kosmicznej. U dołu fotografii widoczna część „Łuny-9". CAF — Photofax

Radziecki proporzec na Srebrnym Globie

„Łuna-9" przekazała na Ziemię obrazy powierzchni Księżyca

◆ Uznanie, podziw i gratulacje z całego świata dla wielkiego sukcesu nauki radzieckiej ◆ Zakończenie przewidzianego programu badań

MOSKWA (PAP) — „Łuna-9", radziecka stacja automatyczna umieszczona w czwartek na księżycowym Oceanie Burz, zakończyła w sobotę po południu program badania Księżyca, obdarowawszy świat serią niezwykłych obrazów powierzchni Srebrnego Globu.

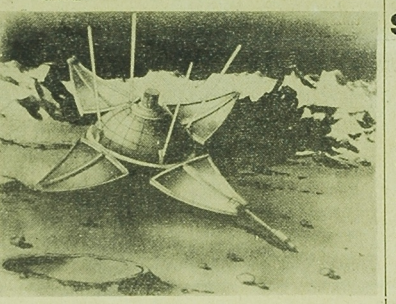

Rysunek przedstawia radziecką stację automatyczną „Łunę 9", która w czwartek wieczorem wylądowała miękko na Księżycu. CAF — Photofax

W sobotę przed wieczorem „Łuna-9" przesłała nowe obrazy.

Kamera „Łuny-9" obracała się dokoła i przekazywała na Ziemię panoramę księżycową. Odbywało się to automatycznie. Poza tym jednak uczeni czuwający w ośrodku naziemnym mogli zwracać kamerę przy pomocy sygnałów radiowych w dowolnym kierunku, aby uzyskać dokładne obrazy wybranych wycinków powierzchni Księżyca.

Uczeni radzieccy oznajmili w sobotę, że jakość obrazów odbieranych z „Łuny-9" jest dobra. Specjaliści badają całość informacji uzyskanej z „Łuny-9" i ogłoszą ją w najbliższym czasie.

W piątek po południu stacja przesyłała obrazy Księżyca przez 85 minut. Uczeni brytyjscy z obserwatorium radioastronomicznego w Jodrell Bank, którzy również odbierali sygnały „Łuny", oświadczyli, że przekazanie jednego obrazu trwało około 10 minut.

Na obrazach widać względnie równą, ale usianą małymi brylkami powierzchnię

Ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie obrad przewodniczących rad narodowych

Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP) — W piątek wieczorem zakończyła się w Warszawie dwudniowa narada przewodniczących prezydiów WRN i PRN.

W obradach, którym przewodniczył prezes Rady Ministrów — Józef CYRANKIEWICZ — brali udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, ministrowie, kierownicy urzędów i instytucji, prezesi centralnych związków spółdzielczych.

Dwudniową dyskusję, w której obok kilkudziesięciu przedstawicieli władz terenowych zabierali również głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan JEDRYCHOWSKI i minister Rolnictwa — Mieczysław JAGIELSKI, podsumował — Józef CYRANKIEWICZ. *(Streszczenia przemówień zamieszczamy na str. 3).*

W piątek, podobnie, jak w dniu poprzednim dyskusja skupiała się głównie na problemach intensyfikacji produkcji rolnej, budownictwa wiejskiego, uprawnień rad narodowych i pracy ich aparatu wykonawczego. Omawiano również zagadnienia koordynacji terenowej, gospodarki komunalnej, rozwoju szkolnictwa oraz świadczeń i czynów społecznych na rzecz budowy szkół i internatów.

De Gaulle zaproszony do Japonii

PARYŻ (PAP) — Prezydent Francji de GAULLE przyjął w piątek w Pałacu Elizejskim ambasadora Japonii we Francji, Toru HAGUIWARA.

Po opuszczeniu pałacu, ambasador Japonii powiedział że ponownie przekazał prezydentowi de Gaulle'owi zaproszenie swego rządu do złożenia wizyty w Japonii „Podobnie jak przed dwoma laty — powiedział ambasador — generał de Gaulle w zasadzie wyraził zgodę".

Czarny dzień 7 floty USA

PARYŻ (PAP) — W ten sposób określa Agencja AFP to, co wydarzyło się w sobotę wieczorem na Morzu Południowo-Chińskim. Najpierw zderzyły się dwa niszczyciele 7 floty USA „Waddell" i „Brinkley Bass". Na miejsce wypadku przybyła brygada awaryjna, która naprawiła uszkodzenie powstałe w czasie zderzenia. Jednakże — gdy brygada ta powracała do bazy helikopterem, ten niespodziewanie wpadł do wody i utonął. Utopiło się 2 marynarzy z brygady awaryjnej, natomiast 7 pozostałych członków załogi helikoptera zabrał drugi helikopter. Ale i ten helikopter wpadł do wody. Tym razem nie było ofiar.

Aresztowania w Nigerii

LAGOS (PAP) — Gubernator wojskowy Zachodniej Nigerii wydał rozkaz aresztowania jednastu członków działaczy poprzedniego reżimu tej prowincji, wśród których znajduje się kilku byłych ministrów. Oskarżeni oni są o „poważne przestępstwa", jednakże nie podano do wiadomości charakteru tych przestępstw. Wszyscy aresztowani należą do Nigeryjskiej Partii Narodowo-Demokratycznej, której przywódca Akintola rządził zachodnią prowincją Nigerii do chwili ostatniego przewrotu, w czasie którego zginął.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże, z lokalnymi przejaśnieniami. Temperatura do plus 2 stop. C. Wiatry dość silne, z kierunków wschodnich.

Antyamerykańska demonstracja w Madrycie

PARYŻ (PAP) — Przeszło 2 tys studentów i robotników oraz przedstawiciele innych warstw społeczeństwa hiszpańskiego brało w piątek udział w demonstracjach przed ambasadą amerykańską w Madrycie. Trwała ona kilka godzin. Demonstranci wznosili okrzyki: „Jankesi wynoście się", „Mordercy". Demonstrację tę zorganizowano na znak protestu przeciwko bazom amerykańskim, rozlokowanym na terytorium Hiszpanii. Ma ona bezpośredni związek z ostatnią katastrofą amerykańskiego samolotu z bombami nuklearnymi na pokładzie, który rozbił się w rejonie Almerii.

Jak donosi madrycki korespondent AFP, wśród demonstrujących było wiele kobiet. Zauważono także kilku księży w sutannach. Do rozpędzenia tłumów sprowadzono znaczne oddziały policji.

Johnson w Honolulu spotka się z przywódcami reżimu sajgońskiego

Wzmożone bombardowanie DRW

LONDYN, NOWY JORK (PAP) — Prezydent USA L. JOHNSON i towarzyszące mu osoby przybyli wczoraj do Honolulu na Wyspach Hawajskich w celu przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami marionetkowego rządu południowowietnamskiego oraz dowództwem sił zbrojnych USA w Wietnamie południowym i strefie Pacyfiku. Zachodnie agencje prasowe przywiązują wielką wagę do tej konferencji. Panuje prawie jednomyślne przekonanie, że w ciągu dwudniowych obrad podjęte zostaną bardzo ważne decyzje.

O wadze tego spotkania świadczy m. in. skład delegacji, która będzie uczestniczyć w obradach. Wraz z prezydentem Johnsonem przylecieli do Honolulu: amerykański sekretarz Stanu, D. RUSK, minister Obrony McNAMARA, ambasador do specjalnych poruczeń, A. HARRIMAN, przewodniczący kolegium szefów sztabu generał WHEELER, b. amerykański ambasador w Sajgonie generał TAYLOR. Na Ha-

Ciąg dalszy na str. 2

Katastrofa odrzutowca japońskiego

NA POKŁADZIE ZNAJDOWAŁO SIĘ 133 PASAŻERÓW

TOKIO (PAP) — Japoński odrzutowiec pasażerski „Boeing 727", eksplodował w piątek w powietrzu a następnie spadł do Zatoki Tokijskiej. Powierzchnia zatoki, pokryta jest szczątkami rozbitej maszyny. Około 40 łodzi ratunkowych przeszukiwało dokładnie morze przy świetle reflektorów umieszczonych na pokładach jednostek i przy błyskach rakiet rzucanych przez samoloty. Na brzegu gromadziły się tłumy ludzi. Jak stwierdzili marynarze na powierzchni wody pływały ubrania i duńskie torebki. O godzinie 5.30 czasu lokalnego (21.30 czasu warszawskiego) w piątek znaleziono 22 ciała.

Jeżeli okaże się, że wszyscy ze 133 pasażerów zginęli, będzie to wówczas największa katastrofa lotnicza pojedynczego samolotu. Poprzednia największa katastrofa wydarzyła się w Paryżu w 1962 r., kiedy to zginęło 130 osób. Rozbił się wówczas francuski samolot „Boeing 707".

Dymisja rządu belgijskiego

BRUKSELA (PAP) — W piątek wieczorem podał się do dymisji koalicyjny rząd belgijski premiera HARMELA w związku z zapowiedzianym na niedzielę strajkiem lekarzy oraz ostatnimi starciami strajkujących górników z policją. Lekarze zapowiedzieli swój strajk na znak protestu przeciwko planom rządu przeprowadzenia pewnej reformy systemu ubezpieczeń.

Na dymisję rządu wpłynęła również sytuacja w limburskim zagłębiu węglowym, gdzie niedawno doszło do wielokrotnych starć strajkujących górników z policją. Policja otworzyła parokrotnie ogień do tłumu zabijając kilka osób.

3-letnia dziewczynka wypadła z 14 piętra

LONDYN (PAP) — W Sydney wydarzył się wypadek nie notowany w kronice nieszczęśliwych wypadków. Z 14-piętrowego budynku wypadło z okna 3-letnie dziecko (dziewczynka) na zaparkowany pod domem samochód. Dziecko odniosło poważne obrażenia, ale żyje.

Świat podziwia wielki sukces nauki radzieckiej

Ciąg dalszy ze str. 1

Srebrnego Globu, spiczaste ulwory skalne o wysokości do 6 metrów i mały krater o średnicy 30 cm.

W sobotę ogłoszono, że „Łuna-9" wylądowała na Księżycu w pobliżu planowanego punktu. Współrzędne „Łuny-9" na powierzchni Księżyca są następujące: 7 stopni i 8 minut szerokości północnej oraz 64 stopnie i 22 minuty długości zachodniej.

W sobotę nad ranem „Łuna-9" przekazała meldunki radiowe o warunkach panujących we wnętrzu stacji. Ciśnienie i temperatura w stacji oraz napięcie źródeł zasilania były w granicach normy.

Aparatura telewizyjna „Łuny-9" zużywała podczas pracy tysiące razy mniej energii niż nadajniki telewizyjne na Ziemi. Sygnały „Łuny-9" odbierało na Ziemi 6 anten parabolicznych o wysokości około 150 metrów, zainstalowanych w ośrodku łączności kosmicznej.

★

„Łuna-9" umieściła na Księżycu dwa czerwone znaki z herbem Związku Radzieckiego.

Jeden znak jest pięciościanem z lekkiego metalu, pokrytym czerwoną emalią. Pośrodku znajduje się koło z herbem ZSRR. Drugi znak jest proporcem w kształcie wydłużonego trójkąta. W lewym górnym rogu znajduje się herb radziecki, a w dole napis: „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich".

NA POWIERZCHNI KSIĘŻYCA NIE MA PRAWIE WCALE PYŁU

LONDYN (PAP) — Uczeni z Jodrell Bank oświadczyli, że wstępna analiza obrazów, które odebrali z radzieckiej „Łuny-9" zdaje się wskazywać, iż pył tworzy na powierzchni Księżyca warstwę grubości zaledwie kilku centymetrów — a nie metrów, jak sądzą niektórzy astronomowie.

Analiza obrazów potwierdza więc to, co stało się jasne już po samym miękkim lądowaniu „Łuny-9" — mianowicie, że statki kosmiczne mogą siadać na powierzchni Księżyca bez obawy o utopienie się w zaspach pyłu.

GRATULACJE DLA AMBASADY ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Pierwsze w dziejach ludzkości zainstalowanie przez ZSRR działającej stacji naukowej na Księżycu — wywołało w polskim społeczeństwie zrozumiałe uznanie i podz.w. Z tej okazji do Ambasady ZSRR w Warszawie przybywają delegacje stołecznych zakładów pracy, instytucji naukowych oraz organizacji, aby na ręce pracowników Ambasady złożyć serdeczne gratulacje.

Wyrazy podziwu dla sukcesu uczonych radzieckich składali też osobiście oraz w listach i depeszach przedstawiciele polskiego społeczeństwa w konsulatach ZSRR w Krakowie, Szczecinie, Poznaniu i Gdańsku.

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski donosi:

Cała sobotnia prasa moskiewska na pierwszych stronach zamieściła informacje dotyczące wylądowania automatycznej stacji „Łuna-9" na powierzchni Księżyca.

Dzienniki „Prawda", „Izwiestia", „Trud" i kilka innych publikują barwne zdjęcia herbu Związku Radzieckiego i emblematu, które zostały umieszczone na Księżycu.

Wszystkie dzienniki zamieszczają też mapę tej części Srebrnego Globu, na której działa umieszczona stacja radziecka.

Członkowie Akademii Nauk ZSRR, A. Iłłagonrawow i P. Kapica piszą m. in., że ostatnie osiągnięcie ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju badań kosmicznych i stwierdzają, że nad rozwiązaniem zadania miękkiego lądowania na Księżycu stacji automatycznej trzeba było wielu lat pracy. W. Orłow pisząc o stacji stwierdza m. in., że opadając na grunt księżycowy „Łuna — 9" jak gdyby ożyła wyrzucając z siebie długie pręty anten. Następnie rozpoczęło pracę oko telewizyjne oglądając z bezpośredniej bliskości krajobraz księżycowy. Oko to przekazuje widziane obrazy do urządzeń nadawczych, a te przesyłają je na Ziemię.

W „twierdzach" naukowcy n. Lewin i W. Ginzburg oraz J. Glembocki snują rozważania na temat, co mogą dać inne automatyczne stacje księżycowe, ich zdaniem, będzie można przy ich pomocy zapoznać się bezpośrednio z substancjami pokrywającymi powierzchnię Księżyca i z ich właścicielami — co jest niezmiernie interesujące. Prawdziwy, iż Księżyc, w odróżnieniu od Ziemi okrytej warstwą atmosfery, jest wystawiony na bezpośrednie działanie przestrzeni kosmicznej.

Sobotnia „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza interesujący reportaż z centralnego punktu kierowania lotami kosmicznymi. Autor, S. Gawriłow, opisuje napiętą atmosferę, jaka panowała przez cały czas lotu kolejnej radzieckiej stacji automatycznej w kierunku Księżyca i radość, gdy lot zakończył się sukcesem.

LONDYN (PAP) — Wszystkie dzienniki brytyjskie poświęcają czołówki ogromnym zdjęciom z Księżyca odebranym z „Łuny — 9" przez obserwatorium astronomiczne w Jodrell Bank.

„Daily Telegraph" podaje, że uczeni na ogół przewidują, iż ZSRR wyśle pierwszego człowieka na Księżyc przed rokiem 1970. W artykule redakcyjnym „Daily Telegraph" przepowiada, aby Stany Zjednoczone i ZSRR nawiązały współpracę w dziedzinie opanowywania przestrzeni kosmicznej.

Również „Times" wypowiada się na rzecz takiej współpracy.

★

SOFIA (PAP) — Jak informuje Agencja BTA, pod gmachem Ambasady ZSRR w Sofii odbyła się manifestacja młodzieży bułgarskiej z okazji nowego zwycięstwa radzieckiej nauki i techniki.

★

GENEWA (PAP) — Wylądowanie radzieckiej stacji kosmicznej na Księżycu należy uznać za wyjątkowo wielki sukces radzieckiej astronautyki — pisze dziennik szwajcarski „Neue Zuerricher Zeitung". Inny dziennik „Suisse" nazywa to „historycznym" wydarzeniem.

★

NOWY JORK (PAP) — W związku z pomyślnym lądowaniem na Księżycu „Łuny-9", premier Kanady, Pearson, złożył następujące oświadczenie dla prasy: „W imieniu narodu kanadyjskiego pragnę wyrazić słowa wielkiego podziwu z okazji tego wybitnego osiągnięcia ZSRR. Stanowi ono zwrotny punkt w rozwiązaniu problemów dotyczących badań przestrzeni kosmicznej dla dobra całej ludzkości".

★

WASZYNGTON (PAP) — Komentatorzy dzienników amerykańskich szczegółowo analizują znaczenie historycznego eksperymentu. Osiągnięcie Rosjan — pisze m. in. dziennik „Washington Daily News" „jest ważnym nowym eksperyment, którego Stany Zjednoczone nie będą w stanie powtórzyć w ciągu wielu miesięcy, a być może nie wcześniej niż w następnym roku".

PARYŻ (PAP) — W rozmowie z korespondentem TASS, dyrektor generalny UNESCO podkreślił, że z dwóch głównych problemów opanowania wszechświata: zbudowania platformy kosmicznej na orbicie okołoziemskiej w celu dalszych lotów w galaktyce oraz osiągnięcia innych planet ten drugi problem został już rozwiązany przez radzieckich uczonych i inżynierów. Jesteśmy dumni z ich zwycięstwa.

W SKRÓCIE

CZESŁAW WYCECH UDAŁ SIĘ DO INDII

● WARSZAWA — Na zaproszenie parlamentu Indii udała się do tego kraju delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycechem.

NOTA PROTESTACYJNA CHRL

● PEKIN — Wiceminister Spraw Zagranicznych ChRL, Han Nien-lung wręczył w piątek ambasadorowi indonezyjskiemu w Chinach, Djawoto, notę protestacyjną do rządu indonezyjskiego przeciwko napadowi na ambasadę chińską w Indonezji „dokonanemu przez chuliganów, a zorganizowanemu przez prawicę indonezyjską". Nota stwierdza, iż jeden z członków ambasady został ranny, a sprawcy napadu, który trwał około półtorej godziny, zerwali flagę chińską z gmachu ambasady i obrzucili go kamieniami, wyrządzając poważne szkody.

KATASTROFA W FABRYCE ARGENTYŃSKIEJ

● MEKSYK — Na przedmieściu Buenos Aires Matanzas nastąpiła eksplozja w fabryce włókienniczej. Wybuch zniszczył 3 piętra i spowodował śmierć 13 osób oraz był przyczyną obrażeń 20 innych.

Obsługa dział przeciwlotniczych w jednym z miast DRW przygotowuje się do odparcia ataku wroga.

CAF

Johnson w Honolulu

Ciąg dalszy ze str. 1

wających przebywa już obecny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie południowym, gen. WESTMORELAND i dowódca sił zbrojnych USA w strefie Oceanu Spokojnego, admirał SHARP. Ze strony reżimu sajgońskiego w obradach można uczestniczyć szef marionetkowego państwa, THIEU, premier KY i inni przedstawiciele reżimu.

W porcie lotniczym dostojników amerykańskich powitała większa grupa demonstrantów protestujących przeciwko agresji USA w Wietnamie.

Przed przybyciem Johnsona podjęto w Honolulu wyjątkowe środki ostrożności. Szczególnie silnie strzeżone było międzynarodowe lotnisko i szosa wiodąca z lotniska do hotelu.

★

Sajgoński korespondent Reutera powołując się na oświadczenia amerykańskiego rzecznika wojskowego, donosi w niedzielnej depeszy o intensywnych bombardowaniach Wietnamu północnego. Obiektem bombardowań były mosty i szosy w odległości około 60 kilometrów od Hanoi.

Amerykańska telewizja CBS dowiadując się od osoby wysoko postawionej w rządzie, że prezydent Johnson wydał polecenie wzmagania nalotów bombowych w Wietnamie. Waszyngtoński komentator CBS komunikuje, że począwszy od lutego z każdym miesiącem przybierać będzie na sile ofensywa powietrzna, że bombardowania będą bardziej intensywne, aniżeli przed miesięczną przerwą, a nawet silniejsze niż w wojnie koreańskiej. Komentator nie precyzuje czy chodzi o cele w Wietnamie północnym i Wietnamie południowym, czy też o obiekty w obu częściach kraju.

Pismo E. Ochaba do Ho Chi Minha

Ciąg dalszy ze str. 1

wój sytuacji spada na rząd USA.

Naród wietnamski, jak to raz jeszcze podkreśla Wasz list zdecydowany jest walczyć nadal z bronią w ręku o swe słuszne i niezaprzeczalne prawo do niezawisłości narodowej, do wolności, do samostanowienia i jest zdecydowany odeprzeć agresję.

Polska, jej naród i jej rząd solidaryzują się bez reszty z walką narodu wietnamskiego. Polska udziela i będzie udzielać bratniej Demokratycznej Republice Wietnamu poparcia i pomocy.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera wyrażone w Waszym liście. Towarzyszu Prezydencie, stanowisko rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, a w szczególności znany program rozwiązania problemu wietnamskiego, wyrażony w czterech punktach. Popieramy również słuszne żądania Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego zawarte w pięciopunktowym programie.

W liście Waszym, Towarzyszu Prezydencie, wskazujecie również na możliwość politycznego rozwiązania konfliktu. Polska, jako członek Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli nie szczędziła wysiłku i czyni nadal wszystko dla zapewnienia słusznych praw całego narodu wietnamskiego do życia w pokoju, do niepodległości.

Zgadzam się całkowicie, Towarzyszu Prezydencie, ze słusznym Waszym żądaniem, aby Stany Zjednoczone zaprzestały bezwarunkowo i ostatecznie bombardowań i innych aktów militarnych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Jest to żądanie, które zjednoczyć powinno wszystkie miłujące pokój narody i wszystkich, którzy chcą uchronić ludzkość od najważniejszych nieszczęść, jakie jej kiedykolwiek zagrażały. Nikt, kto pragnie pokojowego rozwoju świata nie może zgodzić się z poglądem agresywnych kół imperializmu amerykańskiego, że Stanom Zjednoczonym wolno bombardować kogo chcą i kiedy chcą, a jeśli tego nie robią, ma być to poczytywane przez świat za objaw ich szczególnie dobrej woli. Tego rodzaju pogląd musi się spotkać w powszechnym potępieniem i odporem.

Jesteśmy przeświadczeni, że w obliczu nowych aktów agresji amerykańskiej wszystkie państwa socjalistyczne, wszystkie partie komunistyczne i robotnicze tym bardziej zjednoczą i skupią swe wysiłki w celu udzielenia skutecznej pomocy bratniej Demokratycznej Republice Wietnamu.

Bohaterska walka narodu wietnamskiego o wolność i niepodległość, która jest narazem walka o pokój na świecie, cieszy się poparciem wszystkich sił pragnących pokoju.

Korzystam z okazji, aby przekazać zapewnić Was, Towarzyszu Prezydencie, wyrazami najwyższym poważaniu.

EDWARD OCHAB

Ruch partyzancki w Rodezji płd.

KAIR (PAP) — Jak wynika z doniesień prasy zambijskiej, w Rodezji południowej zawiązała się partyzantka walcząca przeciwko samozwańczemu rządowi Smitha. Informacje na ten temat są na razie bardzo skąpe. Wychodzący w Lusaka organ południowodezyjskiego ugrupowania politycznego ludności afrykańskiej Zapu, tygodnik „Zimbabwe Review" donosi w ostatnim numerze, że w rejonie Nkai (Rodezja południowa) walkę partyzancką przeciwko rasistowskiemu reżimowi prowadzi około 50 afrykańskich bojowników o wolność.

Jeszcze w tym roku dalsze miękkie lądowanie na Srebrnym Globie?

(Od stałego korespondenta AR w Moskwie)

Mostem radio-telewizyjnym płynie na Ziemię potok informacji o strukturze fizycznej, chemicznej i mineralogicznej Srebrnego Globu. Rewelacyjny radziecki sukces dostarczy nauce więcej wiadomości o naszym kosmicznym sąsiedzie, niż zgromadziła ich astronomia i dyscypliny pokrewne od czasów Galileusza.

Kiedy w połowie stycznia sygnalizowałem z Moskwy, że wkrótce nastąpią dalsze próby miękkiego lądowania na Księżycu, powoływałem się na wypowiedź prof. M. Wasiljewa, iż niemal wszystkie problemy związane z łagodnym osadzeniem aparatury naukowej na powierzchni tego ciała niebieskiego zostały rozwiązane. Na południe od Wysp Aleuckich uczeni radzieccy obserwowali wówczas pracę silników hamujących takiego nowego typu, w momencie ich zetknięcia się z taflą wodną Pacyfiku. Nie wiadomo było jeszcze jak wypadną te próby i większość korespondentów zagranicznych w stolicy ZSRR była ostrożna w przewidywaniach. Mówiło się, że pełna seria doświadczeń z aparaturą miękkiego lądowania składać się będzie z dwunastu eksperymentów i że całkowitego sukcesu należy spodziewać się najwcześniej pod koniec 1966 roku.

Uczeni radzieccy swoim zwyczajem unikali podawania jakichkolwiek terminów miękkiego lądowania, jednakże chętnie odpowiadali na pytania, czego oczekują od lądowania laboratorium automatycznego na Srebrnym Globie. Wybitny badacz planet, współautor „Atlasu II strony Księżyca", prof. Mikołaj Barabaszow, w którego laboratorium w Charkowie wytypowano lądowiska dla przyszłych statków załogowych na Srebrnym Globie, uważał, że dla selenonautyki na obecnym etapie najważniejsze jest otrzymanie informacji o wytrzymałości księżycowego gruntu. Zdaniem prof. Barabaszowa, na Księżycu mogą znajdować się minerały i tworzywa skalne, posiadające cechy nie spotykane wśród minerałów ziemskich.

— Księżyc stanie się w przyszłości niezwykle godnym obserwatorium — oświadczył prof. Barabaszow. — Z jego powierzchni będzie można śledzić procesy, zachodzące w atmosferze ziemskiej, badać ruchy lodów w Arktyce i Antarktydzie, ustalać prognozy pogody dla naszej planety.

Pierwsi selenonauci zobaczą z Księżyca kulę ziemską 13 razy większą niż Księżyc wiszący nad naszymi głowami. Dla niektórych żeglarzy kosmicznych Srebrny Glob będzie stałym miejscem pracy, dla innych — stacją przesiadkową w rejsach na dalekie planety. Prof. Barabaszow widzi na Księżycu przyszłe kosmodromy, składy paliwa dla rakiet, magazyny części zamiennych dla statków kosmicznych, laboratoria naukowe. Wszystko to jeszcze mieściło temu wydawało się daleką wizją, obecnie jednak jest jasne, że to część długofalowego programu kosmicznego ZSRR. W programie tym najwięcej ciekawości wzbudza obecnie data lądowania człowieka na Księżycu. Uczeni radzieccy podkreślają, że zanim pierwszy człowiek postawi nogę na Księżycu, odbędą się jeszcze liczne loty stacji automatycznych oraz co najmniej jeden lot okrężny statku załogowego wokół Księżyca. 1967 rok zdaniem korespondentów, nie wydaje się terminem nierealnym dla rejsu bez lądowania załogi radzieckiej na trasie Ziemia — Księżyc — Ziemia, zaś 1970 rok może przynieść wysadzenie kosmonautów radzieckich na Srebrnym Globie.

Są to, oczywiście, tylko przypuszczenia, oparte wszakże na analizie wypowiedzi uczonych oraz na zestawieniu poprzednich sukcesów kosmicznych ZSRR. W okresie najbliższym można spodziewać się dalszych miękkich lądowań laboratoriów naukowych na Księżycu, w innych okolicach Srebrnego Globu niż penetrowany obecnie rejon Oceanu Burz. Warto jednak przypomnieć charakterystyczną wypowiedź prof. Wasiljewa, że w ZSRR prowadzi się obecnie prace nad stworzeniem urządzeń, które zapewnią wysadzenie ludzi na Księżycu i umożliwią poruszanie się przez nich po Srebrnym Globie.

RYSZARD BADOWSKI

Zabójca milicjanta skazany na karę śmierci

RZESZÓW (PAP) — W nocy z 4 bm. zakończył się, prowadzony w trybie doraźnym w Rzeszowie proces w sprawie zabójstwa starszego sierżanta MO z Sanoka — Michała Goniaka.

Przewód sądowy potwierdził zarzucane oskarżonym czyny. Wyrokiem sądu główny oskarżony Edward Wajda skazany został na karę śmierci. Pozostali trzej oskarżeni otrzymali również surowe wyroki. Zbigniew Przybyłowicz skazany został na karę 12 lat więzienia oraz utratę praw na okres 5 lat. Marian Marszałek — na karę 10 lat więzienia i utratę praw na okres 3 lat. Zaś Wacław Otto — na karę 6 lat więzienia i utratę praw na okres 3 lat. Ponadto wszyscy oskarżeni skazali zostali na grzywny pieniężne po 5 tys. zł. Wyrok jest prawomocny.

NA NARADZIE PRZEWODNICZĄCYCH PREZYDIÓW WRN i PRN

Przemówienie J. Cyrankiewicza

Zamykając naradę, premier J. Cyrankiewicz stwierdził, że jej przebieg stanowił bogaty przegląd najważniejszych problemów kraju leżących w zasięgu działania odpowiedzialności terenowej władzy. Zgłoszone w toku obrad wnioski i postulaty będą przez władze centralne wnikliwie rozpatrzone i każdy z ich autorów otrzyma odpowiedzi. Premier przypomniał, że spośród 180 wniosków zgłoszonych na poprzedniej naradzie — 97 zostało pozytywnie załatwionych, zaś reszta dotycząca spraw bardziej długofalowych, jest w realizacji, bądź jest w szczegółowszym rozpatrywaniu.

Józef Cyrankiewicz poruszył następnie sprawę realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w toku kampanii wyborczej do rad narodowych. Ogółem zgłoszono wówczas 140 tys. wniosków i postulatów. Prezydia rad narodowych musiały dokonać trudnej i żmudnej pracy zewidencjonowania i sprecyfikowania tych obywatelskich postulatów. Spośród zgłoszonych wniosków ok. 41 tys., dotyczących spraw inwestycyjnych, które znajdują się w gestii rad narodowych, zakwalifikowano do realizacji w toku bieżącej 5-latki. Ponad 45 tys. wniosków dotyczyło spraw administracyjno - organizacyjnych. Mówca podkreślił poważny dorobek rad w załatwianiu postulatów uznanych za słuszne oraz mówił o dalszych zadaniach rad w tej dziedzinie.

Premier przypomniał nagłośnione, że w realizacji postulatów i wniosków obywatelskich istotną rolę odgrywają czyny społeczne. Winą rolą rad narodowych jest czuwanie, by ten ze wszech miar pozytywny ruch nie stracił swych walorów wychowawczych i społecznych, by nie zbiurokratyzował się i by nie nabrał cech fasadowości, a tworzył rzeczywiście nowe wartości gospodarcze.

Wiele uwagi poświęcił premier roli rad jako koordynatora wszelkiego rodzaju przedsięwzięć inwestycyjnych, podejmowanych na ich terenie przez różnych inwestorów. W umiejętności wywiązywania się z zadań koordynacyjnych — stwierdził mówca — sprawdzać się będzie wasza wartość jako gospodarza swego terenu.

Wypełnianie tych funkcji — powiedział dalej J. Cyrankiewicz — napotyka jeszcze wiele trudności, jak np. spór przedsiębiorstw, zjednoczeń czy nawet resortów wobec poczynań koordynacyjnych rad narodowych. Te spory, wynikające m. in. z partykularyzmu będziemy wspólnie przezwyciężać. W działaniu tym istotne znaczenie powinna mieć ścisła współpraca rad z instancjami partyjnymi.

Mówiąc o zadaniach rad w takich dziedzinach, jak gospodarka mieszkaniowa czy komunalna, premier zwrócił uwagę, że nowe zasady polityki mieszkaniowej, postępująca dominacja budownictwa spółdzielczego, nie ograniczają roli rad na tym odcinku, a wprost przeciwnie — wymagają od nich pełnienia roli koordynatora zapewniającego sprawną realizację zadań, które mają istotny wpływ na warunki życia obywateli. Mówca poinformował zebranych o zapoczątkowanym w br. (w związku z regulacją czynszów) zwiększaniu zakresu remontów, liczby ekip remontowych oraz dozorców domowych.

Poruszając sprawy decentralizacji, a w szczególności zwiększenia uprawnień gromadzkich rad narodowych, J. Cyrankiewicz stwierdził, że proces decentralizacji należy rozumieć jako usprawnienie działalności administracji, a nie automatyczne tylko zwiększenie liczby etatów. Ze sprawą tą wiąże się problem szerszego instruktażu, opieki i pomocy ze strony rad wyższego szczebla nad radami niższej instancji. Mówca podkreślił również rolę sołtysa jako najbliższego dla obywatela przedstawiciela władzy na wsi.

Istotną sprawą w procesie dalszej decentralizacji jest przekazywanie uprawnień radom narodowym miast nie stanowiących powiatów. Niestety, proces ten rozwija się w poszczególnych województwach nierównomiernie. Rozszerzenie uprawnień tych rad będzie miało istotny wpływ na aktywizację gospodarczą miasteczek. Sprawie tej służyć będzie również tworzony obecnie fundusz przeznaczony na ten cel.

Wiele uwagi poświęcił prezes Rady Ministrów sprawie rozwoju produkcji i usług świadczonych zarówno przez drobną wytwórczość, jak i rzemiosło indywidualne. O roli tej gałęzi naszej gospodarki świadczy to, że wytwarza ona 25 proc. ogólnego zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe. Określona przez partię i rząd pozycja drobnej wytwórczości w naszej gospodarce, poparta podjętymi ostatnio zarządzeniami, zapewnia w najbliższych latach poważny jej rozwój. Również w stosunku do rzemiosła prywatnego podjęto decyzje, zabezpieczające należyte zaopatrzenie w surowce, pomoc inwestycyjną oraz przewidujące szereg ulg finansowych. Realizacja tych zarządzeń w dużym stopniu zależeć będzie od rad narodowych, od sprzyjającego klimatu, jaki stworzą one dla rozwoju tej gałęzi naszej gospodarki.

Ważne zadania mają również do spełnienia nasze rady w usprawnianiu pracy handlu. Trudności w zaopatrzeniu wynikają nie tylko z przyczyn obiektywnych (które też można sprawną pracą handlu znacznie złagodzić), ale często z zaniedbań i braku nadzoru. Nierzadkie są bowiem wypadki, gdy w hurtowniach pełno jest jakiegoś towaru, którego brakuje w sklepach danej dzielnicy czy miejscowości. Nie pomogą tu zarządzenia czy okólniki. Potrzebne jest gospodarskie oko rady narodowej, a ściślej mówiąc jej wydziału handlu.

Dziękując na zakończenie zebranym za aktywny udział w obradach premier prosił o przekazanie wszystkim radnym, pracownikom rad oraz członkom komisji rad serdecznych pozdrowień i życzeń dalszych sukcesów w ich odpowiedzialnej i ważnej pracy.

Przemówienie M. Jagielskiego

Min. Jagielski zwrócił szczególną uwagę na wezłowy w toku obecnego planu 5-letniego dla rolnictwa problem zbożowo-paszowy.

Najważniejszym zadaniem jest tu szybkie zwiększenie plonów i zbiorów oraz towarowości zbóż. Dlatego zachodzi potrzeba rozszerzenia uprawy zbóż bardziej wydajnych, jak pszenicy i jęczmienia, wprowadzenia bardziej intensywnej uprawy żyta, zwiększenia areału roślin pastewnych, zwłaszcza motylkowych, podniesienia wydajności trwałych użytków zielonych oraz dalszego zwiększenia plonów roślin okopowych.

Aby zlikwidować import zboża i jednocześnie osiągnąć zamierzony wzrost produkcji zwierzęcej — musimy nie tylko produkować więcej zboża i pasz, ale i bardziej umiejętnie zużytkowywać te zasoby. Dotychczasowy system żywienia zwierząt, oparty w znacznej mierze na spasaniu ziarna zbóż, zastąpić musimy nowoczesnym, bardziej ekonomicznym żywieniem, opartym o mieszanki pasz treściwych.

Przy założonym wzroście pogłowia zwierząt gospodarskich przewidywane zapotrzebowanie zbóż na cele paszowe, konsumpcyjne, przemysłowe i siewne, wzrośnie do 1970 r. — do około 18,5 mln ton. Aby osiągnąć taki zbiór, średni plon musi osiągnąć ok. 21 q/ha. Takie też zadanie postawiliśmy na koniec bieżącego 5-lecia.

Poza dostawami obowiązkowymi oraz planowymi dostawami z PGR, zachodzi potrzeba zakupienia pod koniec bieżącej 5-latki z gospodarki chłopskiej dodatkowo 4,3 mln ton ziarna. Tę ilość musimy uzyskać w oparciu o powszechną kontraktację roślin zbożowych. Zadanie to podjęliśmy już w bież. roku gospodarczym.

Wprowadzenie powszechnej kontraktacji zbóż, objęcie nią wszystkich gatunków roślin zbożowych oraz ustalenie nowych, korzystnych warunków kontraktacji stworzyły dużą szansę dla rolnictwa. Dotyczy to zwłaszcza gospodarstw średnich i większych. Znaczna ich część, z uwagi na brak siły roboczej, w minimalnym stopniu uczestniczyła dotychczas w kontraktacji roślin przemysłowych oraz produktów pochodzenia zwierzęcego.

Do 15 stycznia br. plan kontraktacji żyta wykonało tylko woj. koszalińskie. Wyjątkowo niezadowalająco kontraktacja tej rośliny przebiega w województwach: białostockim, lubelskim, bydgoskim, szczecińskim, warszawskim, a także w rzeszowskim i krakowskim. Plan kontraktacji pszenicy wykonały z nadwyżką województwa: olsztyńskie, koszalińskie, bydgoskie, katowickie, zaś bliskie realizacji swoich zadań są województwa: łódzkie, gdańskie i lubelskie. Natomiast pozostałe mają jeszcze poważne zaległości. W tej sytuacji konieczne jest przeprowadzenie w każdym powiecie dokładnej oceny przebiegu kontraktacji zbóż i podjęcie takich środków, ażeby plan został w pełni wykonany.

Min. Jagielski podkreślił następnie podstawowe znaczenie intensyfikacji chowu bydła. Wprawdzie głównym źródłem pokrycia zapotrzebowania na mięso jest u nas nadal trzoda chlewna, dalsze jednak intensywny rozwój jej hodowli ogranicznymy jest napiętym bilansem zbożowym. W tych warunkach masowy odchów młodego bydła rzeźnego oraz zwiększenie produkcji mleka mają istotne znaczenie dla należytego zaopatrzenia rynku.

W ostatnim roku produkcja mięsa wołowego była o 250 tys. ton wyższa niż przed 8 laty. Gdybyśmy tę ilość mięsa chcieli uzyskać w postaci wieprzowiny — musielibyśmy zużyć dodatkowo co najmniej 600 tys. ton zboża i pasz treściwych. Mamy rejony, które mimo dobrych warunków dla rozwoju chowu bydła dostarczają za mało żywca wołowego i mleka. Gdyby już obecnie województwa: białostockie, szczecińskie, warszawskie, koszalińskie, lubelskie i bydgoskie, posiadające niedostateczną obsadę bydła, zdołały osiągnąć tylko średnio krajowy poziom pogłowia, można by powiększyć stan pogłowia bydła o blisko 600 tys. sztuk. Podobnie, gdyby w województwach: białostockim, kieleckim, koszalińskim, lubelskim i rzeszowskim podnieść roczną wydajność mleka od krowy do poziomu krajowego, można by uzyskać dodatkowe setki milionów litrów mleka.

Rysuje się więc konieczność opracowania szczegółowych programów intensyfikacji chowu bydła z uwzględnieniem sytuacji i możliwości produkcyjnych każdego powiatu, a nawet gromady.

Jednym z podstawowych czynników limitujących rozwój pogłowia bydła jest niedobór pasz, zwłaszcza zielonych w okresie suszy letniej oraz kiszonek i dobrej jakości siana podczas zimy. Dlatego też podjęta została akcja budowy silosów. W ciągu ostatnich dwóch lat wybudowano ich 250 tys. sztuk zaś do 1970 r. planuje się budowę ok. miliona silosów. Realizacja tego programu wymagać będzie szerokozakrzyconej akcji uświadamiającej i organizacyjnej. Podając następnie przykłady wzrastających systematycznie od szeregu lat dostaw nawozów sztucznych, środków ochrony roślin oraz nakładów na inwestycje w rolnictwie, jak również rozszerzającego się zakresu usług produkcyjnych dla gospodarstw rolnych — min. Jagielski podkreślił, że jeszcze wielu rolników nieracjonalnie wykorzystuje te sprzyjające warunki, niedbale prowadzi swoje gospodarstwa, hamując w ten sposób ogólny postęp na wsi. Takiego stanu nie można tolerować. Istnieją przepisy prawne, które pozwalają radom narodowym egzekwować przestrzeganie przez rolników obowiązków w zakresie ochrony roślin, realizacji programu nasiennego itp. Pomoc państwa powinna być udostępniana przede wszystkim tym gospodarstwom, które gwarantują należyte jej wykorzystanie.

Wymagając od każdego rolnika coraz lepszej gospodarki, mówił M. Jagielski, nie wolno jednak zapominać, że i rolnik wymaga od nas zapewnienia coraz lepszej obsługi.

Ustosunkowując się do poszczególnych postulatów zgłoszonych w dyskusji, min. Jagielski udzielił wyjaśnień m. in. w sprawie wzrostu nakładów na melioracje, budowy techników rolniczych i zaocznego szkolenia młodzieży wiejskiej. Podzielił on w pełni pogląd, iż zabiegi chemiczne ochrony roślin powinny być w przeważającym stopniu wykonywane przez wyspecjalizowane brygady POM i innych instytucji powołanych do świadczenia usług w tym zakresie. Przewiduje się utworzenie przy POM-ach zakładów chemizacji rolnictwa, które będą się również zajmować wapnowaniem gleb i rozlewem wody amoniakalnej.

Kończąc min. Jagielski zapowiedział wnikliwe rozpatrzenie przez kierownictwo resortu zgłoszonych na naradzie wniosków i postulatów, związanych z rolnictwem.

NA ZDJĘCIU: przemawia premier J. Cyrankiewicz na naradzie przewodniczących prezydiów WRN i PRN.

Przemówienie S. Jędrychowskiego

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrychowski, na wstępie swego wystąpienia podkreślił, że działacze terenowi we wszystkich swoich postulatach i posunięciach dotyczących inwestycji powinni stale kierować się zasadą priorytetu najważniejszych, najbardziej pilnych inwestycji. Dlatego we wszystkich planach trzeba stale zwracać uwagę na zachowanie odpowiednich proporcji między inwestycjami produkcyjnymi a nieprodukcyjnymi.

Propozycje tworzenia nowych funduszów inwestycyjnych nie rozszerzają naszych możliwości inwestowania. Trzeba pamiętać, że problem tkwi nie tyle w możliwościach zgromadzenia odpowiednich środków finansowych, co w zapewnieniu środków materiałowych, mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano - montażowych i utrzymaniu się w określonych limitach zatrudnienia.

Następnie Stefan Jędrychowski ustosunkował się do szczegółowych spraw podnoszonych przez poszczególnych dyskutantów, koncentrując zwłaszcza uwagę w pierwszej części swego wystąpienia, na zagadnieniach organizacji przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, zaopatrzenia materiałowo - technicznego budownictwa mieszkaniowego i wiejskiego, projektowania inwestycji.

Co się tyczy organizacji przedsiębiorstw budowlano-remontowych — stwierdził — to trzeba kierować się zasadą ich koncentracji i specjalizacji. Nowe przedsiębiorstwa tego typu mogą więc być tworzone tylko tam, gdzie taka specjalizacja jest możliwa, gdzie spełniony będzie warunek maksymalnego wykorzystania sprzętu itp.

Kierując się takimi właśnie zasadami resort budownictwa powinien postawić sobie jako pilne zadanie wzmocnienie i rozwój przedsiębiorstw budowlano-montażowych pracujących dla potrzeb gospodarki komunalnej a także dla potrzeb budownictwa wiejskiego.

Mówca stwierdził m. in., że w sytuacji, kiedy nie wystarcza środków na zaspokojenie wszystkich potrzeb w zakresie kapitalnych i bieżących remontów w gospodarce komunalnej, celowe jest ograniczać nowe inwestycje, a środki wydzielone na nie przerzucać właśnie na roboty remontowe, tym bardziej, że odpowiednie przepisy na to zezwalają. W zakresie gospodarki mieszkaniowej istnieje możliwość przejściowej redystrybucji środków na te cele między poszczególnymi zarządami budynków mieszkalnych, w zależności od potrzeb.

W działalności remontowej trzeba raczej dawać pierwszeństwo remontom bieżącym, by nie dopuszczać do dekapitalizacji poszczególnych obiektów.

Wyjaśniając problem zaopatrzenia w materiały budowlane — zwłaszcza wsi — Stefan Jędrychowski przypomniał, że w roku 1965, w porównaniu do roku 1961 zaopatrzenie wsi w poszczególne materiały budowlane pochodzące ze źródeł centralnych zwiększyło się: w cement o 59 proc., wapno — 32 proc., papę — 38 proc., materiały ścienne — 30 proc., w dachówkę — 88 proc., w eternit — dwu i półkrotnie.

Państwo będzie się starać nadal zwiększać te dostawy na rynek wiejski, ale nie można liczyć tylko na wzrost zaopatrzenia ze źródeł centralnych. Trzeba uruchamiać źródła lokalne. Tymczasem— stwierdza dalej Stefan Jędrychowski — przemysł terenowy produkujący materiały budowlane został ostatnio zaniedbany. Niektóre prezydia rad narodowych znacznie ograniczyły fundusze na te cele. Mimo że Komisja Planowania zaleciła prezydiom wojewódzkich rad narodowych opracowanie programów rozwoju produkcji materiałów budowlanych, dotychczas niektóre województwa jeszcze nie wywiązały się z tego zadania.

Informując zebranych, że obecnie tworzy się specjalny fundusz na modernizację technicznych zakładów produkcji materiałów budowlanych, mówca apeluje do działaczy terenowych, aby równocześnie podjęli wysiłki w celu reaktywowania chłopskich zespołów wyrobu materiałów budowlanych, tym bardziej, że zostały stworzone dogodniejsze warunki finansowe i zaopatrzenia w sprzęt na ten cel.

W dalszej części swego wystąpienia przewodniczący Komisji - Planowania wyjaśniał sprawy dotyczące systemu projektowania typowych obiektów dla budownictwa wiejskiego, rozdziału robót budowlano-montażowych. Poinformował on również zebranych, że opracowywane są projekty dotyczące tzw. wspólnego budownictwa prowadzonego przez różne instytucje działające na wsi.

Ustosunkowując się do wypowiedzi przedstawiciela Śląska, który sygnalizował bardzo trudną sytuację tamtejszego drogownictwa, Stefan Jędrychowski wyraził pogląd, że wobec znacznego wzrostu szacunku kosztów modernizacji śląskiej sieci drogowej, problem ten będzie ponownie przedmiotem analizy odpowiednich władz centralnych.

Omawiając sprawy związane z aktywizacją małych miast, przewodniczący Komisji Planowania poinformował również, że opracowywane są obecnie odpowiednie akty prawne przewidujące utworzenie funduszu miejskiego (na wzór funduszu gromadzkiego), a także specjalnego funduszu aktywizacji małych miast, którego celem będzie przede wszystkim uruchamianie mniejszych zakładów produkcyjnych pracujących na lokalnych surowcach, takich jak np. proponowany przez przedstawiciela Piszu — zakład wikliniarski, czy też przedstawiciela Siemiatycz— zakład przetwarzający miejscowe pokłady kredy.

Na wyższych uczelniach

Sesja egzaminacyjna mniej „gorąca"

Od 25 stycznia do 9 lutego we wszystkich wyższych uczelniach naszego kraju trwa zimowa sesja egzaminacyjna. Do egzaminów i kolokwiów przystąpiło prawie 250 tysięcy studiującej młodzieży, w tym około 150 tysięcy słuchaczy studiów stacjonarnych i ponad sto tysięcy osób studiujących w systemie zaocznym, wieczorowym i eksternistycznym.

Bieżąca sesja egzaminacyjna wydaje się być mniej gorączkowa niż w poprzednich latach. Wprowadzane obecnie w życie nowe programy nauczania dla poszczególnych kierunków studiów zakładają bowiem mniejsze niż dawniej zagęszczenie ilości egzaminów w sesji. Zasadą postulowaną przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego jest, aby ilość egzaminów przypadających na jednego studenta w zimowej sesji nie przekraczała czterech. Oczywiście, może się jednak zdarzać w wyjątkowych i uzasadnionych wypadkach niewielkie odchylenia od tej normy. (AR)

RADZIMY WŁĄCZYĆ
TELEWIZOR

PONIEDZIAŁEK,
7 LUTEGO, GODZ. 18.20

Docent M. Orzechowski, dr. W. Wrzesiński i red. W. Rosiński raz jeszcze powrócą do tematu „orędzia biskupów", odnoszącego treść w nim zawartą do potwierdzanych dokumentami prawd o stosunku Kościoła do bezspornych praw Polski jako suwerena Ziem Zachodnich i Północnych w ich obecnych granicach. Interesujące konfrontacje.

Helikoptery ratują ludzi z płonącego budynku

Jak donoszą z Tel Avivu, wybuchł tam groźny pożar w śródmieściu. W płomieniach stanął pięciopiętrowy gmach, w którym miało swą siedzibę izraelskie towarzystwo okrętowe i biuro skandynawskich linii lotniczych SAS. Przeszło 60 urzędników i maszynistek szukało schronienia na dachu. Na pomoc wezwano helikoptery wojskowe. Dzięki temu udało się uratować większość personelu SAS i towarzystwa żeglugowego. Na dachu działy się sceny dantejskie. Niektórzy z rozpaczy chcieli się rzucić na łeznicę.

12 osób z poważnymi oparzeniami odwieziono do szpitala. 50 osób doznało szoku nerwowego.

Tylko dzięki szybkiej akcji helikopterów nie było wypadków śmiertelnych.

Nowy mózg policji kryminalnej

Londyńska policja kryminalna pozyskała niedawno nowego współpracownika, niezwykle niebezpiecznego dla przestępców. Jest nim elektronowa maszyna do liczenia. Mózg elektronowy potrafi na podstawie znalezionych odcisków palców w ciągu kilku sekund przedstawić listę nazwisk osób podejrzanych o przestępstwo.

Oskarżonego o obrazę ZURiT sąd uniewinnił

Jak podaje „Głos Koszaliński" przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie odbyła się niecodzienna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł rolnik z pow. kołobrzeskiego — oskarżony przez dyrekcję ZURiT o użycie „obraźliwych słów" w liście skierowanym do tej instytucji.

Rolnik — nabywca telewizora marki „Szmaragd" aż 11 razy w ciągu krótkiego czasu musiał oddawać aparat do naprawy, za każdym razem odbierał telewizor w stanie nie nadającym się do użytkowania. Zdenerwowany napisał list do koszalińskiej dyrekcji ZURiT, w którym wyraził swą opinię o działalności tej instytucji w słowach niezupełnie zgodnych z przejętym powszechnie „savoir vivre". Dyrekcja zaskarżyła autora listu o obrazę.

Sąd Wojewódzki, stojąc na stanowisku, że użyte w liście słowa nie obrażały konkretnie żadnego pracownika ZURiT-u, uniewinnił oskarżonego stwierdzając jednocześnie, że zdenerwowanie nabywcy „Szmaragda" miało uzasadnione przyczyny i płynęło z nieporadnej pracy koszalińskiej placówki.

Nagrody i dyplomy za czyny społeczne

Białostoczanie swemu miastu

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych spotkanie mieszkańców Białegostoku, którzy w okresie ostatnich lat realizowali czyny społeczne. Na spotkaniu tym, zorganizowanym przez Prezydium MRN i Miejski Komitet FJN obecni byli — I sekretarz KW PZPR — **Arkadiusz ŁASZEWICZ**, przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan ŻMIJKO** i sekretarz KM PZPR — **Józef TRUSIEWICZ**.

Podsumowania czynów społecznych za rok ubiegły dokonał przewodniczący Prezydium MRN — **Zygmunt BEZUBIK**.

Prace społeczne wykonywane przez tysiące mieszkańców przyniosły ogromne korzyści. Wystarczy wymienić nową sieć wodociągową, zbudowaną na wielu ulicach miasta, przebudowe ulic — Konopnickiej, Stołecznej, Wesołej, urządzenie skwerów i zieleńców w wielu punktach miasta, oddanie do użytku nowych placów zabaw, świetlic dziecięcych, małych boisk sportowych, uporządkowanie posesji terenów przy zakładach pracy, szkołach, przedszkolach, ośrodkach zdrowia. Wartość czynów społecznych zrealizowanych w Białymstoku w roku ubiegłym wynosiła 7 mln 432 tys. zł.

Przewodniczący Prezydium MRN — Z. Bezubik złożył wszystkim mieszkańcom serdeczne podziękowania za ich pomoc i ofiarną pracę społeczną. — „Coraz powszechniejszy udział szkół, zakładów pracy, komitetów blokowych, organizacji społecznych i mieszkańców naszego miasta — mówił przewodniczący — pozwala wyrazić przekonanie, że akcja ta w naszym mieście będzie się rozwijała ku pożytkowi i zadowoleniu wszystkich obywateli coraz ładniejszego Białegostoku".

Następnie sekretarz Prezydium MRN — mgr **Michał Marczuk** odczytał listę nagrodzonych za udział i osiągnięcia w realizacji czynów społecznych. Nagrody rzeczowe, dyplomy i podziękowania otrzymali m. in. — Jednostka Podlaska KBW, WOP, Szkoła Samochodowa WOP oraz ich dowódcy i oficerowie, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta" i BSM oraz prezesi tych spółdzielni — **Stanisław Styczeń** i **Michał Borowik**, dyrektor Szpitala im. J. Śniadeckiego — **Adam Dowgird**, Wojewódzkie Biuro Projektów, Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód", białostockie przedsiębiorstwa handlowe PSS i MHD, RUCH, Zakłady Energetyczne, Teatr Lalek „Świerszcz", Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa", komitet rodzicielski przedszkola nr 25, Technika — Mechaniczne, Budowlano-Drogowe i Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Ekonomiczne, zawodowe szkoły zasadnicze, białostockie licea ogólnokształcące oraz wiele szkół podstawowych, m. in. szkoły nr — 3, 4, 5, 10, 15, 20, 12, 9. Dyplomy i podziękowania otrzymali także dyrektorzy, kierownicy i nauczyciele tych szkół.

Z dużym uznaniem spotkały się także komitety blokowe, mieszkańcy wielu dzielnic oraz pracownicy rady narodowej. Wyróżnieni zostali dyplomami i podziękowaniami m. in. Wiktoria Prus, Alfons Kamiński, Danuta Gryncziel, Janusz Pajkert, Wielisława Lipszyńska i wielu innych, zaś komitet blokowy nr 8 otrzymał nagrodę rzeczową, a działacze tego komitetu dyplomy uznania.

Na spotkaniu omówione zostały także zamierzenia dotyczące czynów społecznych na rok bieżący.

W drugiej części spotkania odbyła się część artystyczna. (as)

Z prac Biura Komitetu d/s Rolnictwa

■ OSIĄGNIĘCIA I ZADANIA W DZIEDZINIE ELEKTRYFIKACJI
■ DZIAŁALNOŚĆ OOP PRZY WYDZ. ROLNICTWA I LEŚNICTWA

Podczas kolejnego posiedzenia Biura Wojewódzkiego Komitetu d/s Rolnictwa omawiano problemy związane z elektryfikacją wsi białostockiej oraz działalność oddziałowej organizacji partyjnej przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN.

Warto przypomnieć, że powojnie mieliśmy w województwie 18 wsi zelektryfikowanych. Do 1956 r. przeważnie wykonywały przedsięwzięcia z innych województw, doprowadzając światło elektryczne do 469 wsi. W ciągu 10-letniej pracy białostockiego przedsiębiorstwa zelektryfikowano 1894 wsie, prawie wszystkim o zwartej zabudowie. Obecnie posiada elektryczność ponad 129 tys. gospodarstw chłopskich, w tym najwięcej w powiecie łapskim (91 proc. wsi), a najmniej w powiatach: suwalskim, oleckim i sejneńskim.

Członkowie Biura Komitetu d/s Rolnictwa wskazywali na potrzebę ściślej synchronizacji planów elektryfikacji wsi z planami mechanizacji i melioracji. Przy tym mówiono o konieczności skoncentrowania robót w określonych rejonach i wsiach bardziej zwartej zabudowie. W miarę możliwości będziemy coraz szerzej obejmować elektryfikacją kolonie.

Następnie dyskutowano nad dorobkiem i niedomaganiami w działalności oddziałowej organizacji partyjnej przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN. Wszyscy dyskutanci — przeanalizowaniu sytuacji — mówili o potrzebie i możliwościach uaktywnienia pracy i zastosowania bardziej atrakcyjnych form i metod. Istnieje także potrzeba nawiązania kontaktów z organizacjami partyjnymi przy prezydiach PRN. (SU)

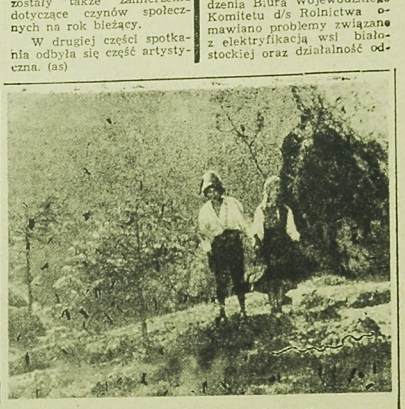

Scena z filmu „Powodzenia, chłopcze!".

Tydzień na naszych ekranach

Na ekranie kina „Pokój" zobaczymy w tym tygodniu barwny western amerykański pt. „JEDEN PRZECIW WSZYSTKIM". Reżyseruje George Marshall, znany z tego, iż swoje klasyczne westerny wzbogaca dużą dozą komizmu i zabawnych sytuacji. Podstawą intrygi jest tu historycznie autentyczny konflikt pomiędzy hodowcami bydła i owiec. Akcja toczy się na malowniczym tle skalistego Colorado. Główną rolę kobiecą odtwarza Shirley MacLaine, którą oglądaliśmy w „Pięciu mężach pani Lizy".

W kinie „Ton" wchodzi na ekran francusko-włoski film kryminalny pt. „WIELKI SKOK" o intrygującej, aczkolwiek trochę nieprawdopodobnej historii młodego sportowca. Dobra jest natomiast obsada aktorów, gra Emanuela Riva i Hardy Krüger.

W tym tygodniu kino „Syrena" zaprasza młodzież na jugosłowiański film przygodowy „POWODZENIA, CHŁOPCZE!". Natomiast na ekranie Kino-Teatru Zw. Zaw. znajdą się prawdopodobnie dwa filmy — francuski „WINDA TOWAROWA" i radziecka komedia sportowa pt. „RZUT KARNY".

*Kino MO zapowiada na bieżący tydzień czeski film „WSZĘDZIE ŻYJĄ LUDZIE". W kinie „Spotkanie" (Nowe Miasto) będziemy mogli obejrzeć w dniach 8 i 9 bm. „DZIWNĄ DZIEWCZYNĘ", produkcji jugosłowiańskiej, zaś 12 i 13 bm. — film polski pt. „NAGANIACZ". W „Romie" (Dojlidy) od 8 do 10 wejdzie na ekran włoski film „W ŚLEPEJ ULICZCE", a 11 — 13 bm. film produkcji bułgarskiej pt. „TRZYNASTEGO NOCĄ". (ag)

Na apel OK FJN

Deklaracja nauczycielstwa i młodzieży

Społeczeństwo Białostocczyzny poparła apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie zbiórki na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. W rezolucji podjętej w Technikum Włókienniczym w Białymstoku czytamy:

„Grono pedagogiczne i pracownicy administracyjni szkół: Technikum Włókienniczego, Technikum Zaocznego i dla Pracujących oraz Zasadniczej Szkoły Włókienniczej w Białymstoku, postanawiają kontynuować zbiórkę pieniężną na budownictwo szkolne i deklarują 0,5 procent od poborów na ten cel w okresie od 1966 do 1970 roku.

Równocześnie młodzież naszej szkoły w pełni zrozumienia tak słusznej i potrzebnej inicjatywy, postanawia przekazać na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów sumę 0,5 proc. zł, wyrażając młodzież szkół do poparcia tej akcji.

Przychylając się do apelu Ogólnopolskiego Komitetu FJN i solidaryzując się z ideą budowy szkół i internatów, członkowie organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego — wychowawcy i nauczyciele Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku, Domu Dziecka nr 1 i Domu Dziecka zadeklarowali sumę 0,5 procent od swych poborów w SPBSII. Podobne zobowiązanie podjęli nauczyciele i personel administracyjny Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. (a)

Poproszę „Gazetę"

Codziennie około stu tysięcy czytelników dostaje do rąk naszą „Gazetę". W wydaniu sobotnio-niedzielnym przekraczamy sto tysięcy. Większą część nakładu sprzedają kioski „Ruch".

NA ZDJĘCIU: kiosk przy Rynku Kościuszki.

Polskie instrumenty chirurgiczne poszukiwane za granicą

Obok polskich leków, które dzięki wysokiej jakości zdobyły za granicą dobrą markę, również nasz sprzęt medyczny, zwłaszcza instrumenty chirurgiczne, znajdują coraz więcej odbiorców. W br. przewidziano dalszy wzrost eksportu tych wyrobów o ok. 50 proc.

Sprzedajemy za granicą urządzenia do sal operacyjnych, stoły, lampy bezcieniowe, sterylizatory, aparaty elektromedyczne, drobny sprzęt lekarski. Wśród nowych wyrobów przeznaczonych na eksport znajdują się m. in. elektrokardiografy 3-kanałowe, rentgeny dentystyczne „Midex", urządzenia do diatermy krótkofalowej. Wyrobów tego rodzaju trafiają do ponad 30 krajów.

Najpoważniejszym naszym odbiorcą wśród krajów socjalistycznych jest Zw. Radziecki, który zakupi u nas w br. sprzęt za milion rubli. Znaczne ilości tych wyrobów sprzedajemy także do Bułgarii, NRD, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Mongolii i Jugosławii.

Coraz liczniejszych nabywców znajdujemy także w krajach kapitalistycznych. Sprzęt i narzędzia medyczne kupują od nas: ZRA, Turcja, India, Brazylia, Wenezuela i Meksyk. Coraz częściej wyroby nasze trafiają również na rynki krajów zachodnio-europejskich, gdzie z powodzeniem konkurują z artykułami miejscowej produkcji.

Ślub w chmurach

Niecodzienną przygodę przeżył Noel Cannon, sędzia z Los Angeles, do którego obowiązków należy również udzielanie ślubów.

Ostatnio udzielił on ślubu 23-letniemu Asronowi Jenkinsowi i 23-letniej Germaine Cullen. Zaślubiny nastąpiły na pokładzie sterowca „Columbia".

Kronika wypadków

ZDERZENIE „WARSZAWY" Z DREZYNĄ KOLEJOWĄ

W ub. czwartek, 3 bm. o godz. 10.45 na przejeździe kolejowym w Goldapi samochód osobowy „Warszawa" należący do Prezydium PRN w Goldapi i prowadzony przez kierowcę Ireneusza Korwela zderzył się z jadącą drezyną kolejową.

Samochód „Warszawa" został zgnieciony w przedniej części. Pasażerowie i kierowca samochodu wyszli z wypadku bez szwanku.

Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Goldapi.

POŻAR W SZKOLE

2 lutego br. o godz. 1.40 powstał pożar w budynku szkoły podstawowej w Kalinowie (pow. ełcki). Spalił się dach szkoły, ławki w dwu salach, biblioteka, wyposażenie przedszkola oraz inny sprzęt. Straty szacowane są na ponad 100 tys. zł.

W toku wstępnego dochodzenia ustalono, iż przyczyną pożaru było pozostawienie ognia w nie zamkniętym piecu.

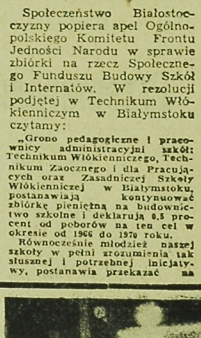

Zima w pełni. Na drogach ślizgawica. Wskutek ślizgawicy nawrzchni i zamieci na szosach następuje dziesiątki katastrof. CAP — ...

Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Ełku.

SPADAJĄCA SZYNA UGODZIŁA ROBOTNIKA

2 lutego br. na budowie Liceum Ogólnokształcącego w Łapach przy ul. Barwikowskiej prowadzonej przez Podkarpackie Przedsiębiorstwo Budowlane, został uderzony w głowę spadającą szyną w czasie zbierania szalunku robotnik Józef Sokół. U poszkodowanego stwierdzono wstrząs mózgu.

Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Łapach.

Wyższa Szkoła Rolnicza w Lublinie

do 15 marca 1966 r. przyjmuje zgłoszenia na

ZAWODOWE STUDIA ZAOCZNE

na Wydziale Rolniczym oraz Wydziale Zootechnicznym.

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udzielają Dziekanaty Wydziału Rolniczego i Zootechnicznego Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie, ul. Osterwy 1, tel. 2-63-27, wew. 1 — Wydział Rolniczy, tel. 2-62-27, wew. 3 — Wydział Zootechniczny. k 449-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Garbarska 5, blok D m 21. Zgłoszenia po godz. 17. k 276-1

Potrzebna starsza kobieta do 3-letniego dziecka. Białystok, Żytnia 11 m 53. k 280-1

Przyjmę pomoc do dziecka. Białystok, Skłodowskiej 8 m 15. k 283-1

Potrzebna gosposia w średnim wieku. Warszawa, ul. Koszykowa 75a m 49, Nawrocki. (Konwalii listowny). k 284-1

Pokój — wynajmę. Białystok, Sarnia 23. Zgłoszenia po godz. 14. k 282-1

Odstąpię pokój. Białystok, Bohonia 10 (Dojlidy). k 281-1

Przyjmę na mieszkanie samotnych. Białystok, Szpacza 6 (osiedle Dojlidy). k 286-1

Pokój — odstąpię osobom samotnym. Białystok, Piasta 2 (osiedle Dojlidy). k 287-1

Futra karakułowe — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 117 Kuczyński. k 280-1

Gospodarstwo rolne 20 ha, zelektryfikowane — sprzedam. Bernard Świerzbiński, wieś Szerenosy, pow. białostocki. k 284-1

Pianino — sprzedam tanio. Wiadomość: Białystok, tel. 79-14. k 287-1

Maszynkę do elektrycznego podnoszenia oczek — sprzedam. Białystok, ul. Dębowa 52 (Antoniuk). k 291-1

Wyłęgarnię — sprzedam tanio. Białystok, ul. Kraszewskiego 49 (po godz. 15). k 288-1

Maszynę dziewiarską — sprzedam okazyjnie. Białystok, ul. B. Prusa nr 23 (dojazd „4" lub „7" do końca Mickiewicza), po godz. 16. k 292-1

Suknie ślubne amerykańskie — sprzedam. Białystok, Targowa 14-5, Muszyński (od 16). k 273-1

Wydział Oświaty w Białymstoku unieważnia zagubioną legitymację służbową nr 1994 Krystyny Witasiak. k 277-1

Technikum Budowlano-Drogowe w Białymstoku unieważnia zgubioną legitymację szkolną 263/63 na nazwisko Dembiński Marek. k 290-1

Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 w Białymstoku unieważnia zagubione legitymacje szkolne uczennic: Cyuńczyk Tamary, Roszko Haliny, Kochańskiej Teresy, Wojtulewicz Barbary. k 293-1

Technikum Elektryczne i Zasadnicza Szkoła Elektryczna w Białymstoku unieważniają zagubione legitymacje szkolne na nazwiska: Bujnowski Zbigniew, Jankowski Jerzy, Dąbrowski Henryk. k 279-1

Dyrektorowi Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku inż. ROMANOWI FILIPOWICZOWI wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu

MATKI

składają:

Rada Zakładowa, POP i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku

302-1

KOMUNIKATY

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Białymstoku zawiadamia, że z dniem 1. II. 1966 r. utworzona została w Białymstoku **SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW.** Zarząd spółdzielni mieści się w gmachu Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, przy ul. M. C. Skłodowskiej 24 a.

Specjaliści chorób wewnętrznych, dziecięcych, chirurgicznych, kobiecych, uszu, gardła, nosa, neurologii, okulistyki oraz w zakresie rentgenologii przyjmują w godzinach popołudniowych w gmachu Państwowego Szpitala Klinicznego.

Specjaliści chorób wewnętrznych oraz skórnych i wenerycznych przyjmują w budynku Wojewódzkiej Poradni Dermatologicznej przy ul. Krakowskiej 1.

Szczegółowe wykazy lekarzy, przyjmujących wywieszone są w siedzibie spółdzielni oraz są dostępne u kierowników wszystkich aptek i ośrodków zdrowia na terenie województwa.

Informacji telefonicznych udziela i przyjmuje zamówienia na wizyty domowe sekretariat spółdzielni w godz. 8—20, telefon 55-21, wew. 204. k 181-0

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane, 3-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym, mieszkanie w starym budownictwie zapewnione; **2 KIEROWNIKÓW BUDOWY,** wymagane wykształcenie średnie oraz uprawnienia budowlane, praca na terenie Siemiatycz i Ciechanowca; **2 MAJSTRÓW BUDOWY,** wymagane wykształcenie średnie i uprawnienia, lub uprawnienia majstra budowy, wynagrodzenie do omówienia — zatrudni od zaraz **Spółdzielnia Budownictwa i Usług Wiejskich „Samopomoc Chłopska"** w Ciechanowcu.

Bliższych informacji udzieli zarząd spółdzielni. k 171-0

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku powiadamia, że w związku z awarią agregatu do butelkowania **nie będzie w sprzedaży mleka butelkowanego,** śmietany i maślanki butelkowanej. Wymienione artykuły mleczarskie dostarczane do sklepów będą tylko luzem do czasu usunięcia awarii. k 178-1

Wolnymi miejscami na kursie amatorskim samochodowo-motocyklowym dysponuje POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY W BIAŁYMSTOKU.

Zajęcia na kursie rozpoczynają się w poniedziałek, 7. II. 1966 r. o godz. 17, w Ośrodku Szkoleniowym przy ul. Waryńskiego 24. k 177-1

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Goldapi ogłasza przetarg nieograniczony na pranie odzieży ochronnej w 1966 r. Przetarg odbędzie się 18. II. 1966 r. w biurze spółdzielni, przy ul. Plac Zwycięstwa.

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne. **Oferty na udział w przetargu składać do dnia 15. II. 1966 r.**

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 176-0

Zakład Gospodarki Komunalnej w Grajewie ogłasza przetarg nieograniczony na przeniesienie hal, stołów i budynku administracyjnego o konstrukcji drewnianej, na odległość do 100 m na targowisku miejskim w Grajewie, przy ul. Białostockiej.

Siepe kosztorysy są do wglądu w biurze Zakładu Gospodarki Komunalnej w godz. 7—15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Zakładu Gospodarki Komunalnej, ul. Świerczewskiego 5, **do dnia 15. II. 1966 r.** godz. 8.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15. II. 1966 r. o godz. 9.

ZGK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 173-1

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Filharmonia — „Sonata Belzebuba" (od lat 18), godz. 19.15.

KINA

„Pokój" — „Niedziela sprawiedliwości", prod. polsk. (od lat 16), dod. — „Maraton", godzina 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15. (Ostatni dzień).

„Ton" — „Wielki skok", produkcji franc. (od lat 16), dod. — „Osada na wybrzeżu", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dwaj muszkieterowie", prod. czeskiej (od lat 10), dod. — „Jedyna przyjemność", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Winda towarowa", prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Sprawa Niny B", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 19.

CYRK

Warszawski Cyrk „Bajka" Hala Jagiellonii — „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków", godzina 12 (dla szkół).

KLUBY

Klub „Siedmiu" — **Wesołowskiego i Dom Prasy II** p. czynny codziennie w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — czynny w Klubie Pracowników Łączności (ul. Lipowa 32) w godz. 10—12.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 8 — nieczynne.

Muzeum Ratusz — nieczynne.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 63. Informacja pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

APTEKI

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 39-72.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

W niedziele lub dzień świąteczny dyżur dzienny pełni jedna apteka (pierwsza), w nocy dwie.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-29, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centrala), zakaźny — (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 42-55.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.30 Piosenka miesiąca; 7.45 „Radioproblemy"; 9.20 Ork. radz. i zesp. rozrywk.; 10.00 Śladami Kolberga; 11.00 Aud. dla kl. IX; 11.30 „Wesołe tańczy i śpiewa"; 12.25 „Nasze sprawy codzienne"; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 13.20 Koncert; 14.15 Melodie filmowe; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 16.05 Studio Rytm; 16.20 „Na wirażu"; 17.00 „Masz kłopot — napisz do nas"; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.30 Dawne melodie; 20.35 „Jubileusz" — słuch.; 21.25 „Piosenki od reki"; 21.45 Rep. literacki „Trzy karty"; 22.05 Muzyka poważna.

PROGRAM II

7.45 Gospodarskie rozmowy; 7.55 Białorski Magazyn Radiowy; 9.00 Muzyka dawna; 9.30 „W Jezioranach"; 10.50 „Jutro będę młodszy" — odc. pow.; 11.10 Porady praktyczne dla kobiet; 12.45 Nowości Techniki; 13.15 Muzyka ludowa; 13.30 „Wehikułem czasu"; 14.35 „Fala 56"; 15.30 Dla dzieci; 16.15 „Kompozytor tygodnia"; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.10 „Zlotówki na rusztowaniach"; 17.25 Kwadrans piosenek radzieckich; 17.40 Tydzień na białostockiej wsi; 18.45 „Karta inżyniera"; 19.38 Wiersze Jerzyny; 21.40 Ork. Rose i Faltha; 22.30 Rozmowy o wychowaniu.

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.55 Wiadomości dziennika; 17.00 Dla dzieci: „Takie ryby" — film („Tomek i pies"); 17.15 Dla młodych widzów: „Szymon i Kubuś"; 17.35 „Tramp"; 17.55 Kino Krótkich Filmów; 18.20 „Zawiedzione nadzieje"; 19.50 „Eureka"; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.00 Lekcja j. angielskiego; 20.30 Teatr TV: „Panna Rosita" — dramat Lorca; około 22.00 „Na półkach księgarskich"; 23.10 Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku, ul. Kolejowa 1

oferuje wszystkim odbiorcom

◆ bryczesy sukienne ◆

w kolorach zielonym (khaki) i granatowym, do nabycia we wszystkich sklepach odzieżowych woj. białostockiego.

k 163-00

B. Z. Graf. D-1

170

ADAM BAHDOJ

RUDA „MODELKA"

— Dobra u pana kawa — piła drobnymi łykami, mrużąc zabawnie oczy i wysuwając wargi. — Musiała mu dać dobrą szkołę, bo wspomina ją z respektem. Ale ją też szantażował i szantażuje nadal... On jest stworzony do szantażu. Artysta, mówię panu. Czekam, kiedy zacznie ze mną. To musi być bardzo zabawne. Po rozmowie z panem był wściekły. Niech się pan go wystrzega. On potrafi być niebezpieczny...

— Zaraz, zaraz... Pani mówi nieco chaotycznie.

— Uważa pan, że mam zeznawać jak w śledztwie — odłożyła filiżankę. Smukłą, delikatną dłonią gładziła wysuwające się spod jedwabiu ramię i nasadę szyi. W tym ruchu smagłej dłoni było coś elektryzującego.

— Co mówił Rysio?

— Był okropnie zdenerwowany. Boi się jakiegoś typa, który niedawno wyszedł z kryminału. Mają z sobą jakieś porachunki. Czuję, że to się przykro skończy dla jednego albo dla drugiego. Już dawno chciał pryskać z Warszawy, ale zatrzymała go jakaś ważna sprawa. Wywnioskowałam, że znowu chodzi o szantaż, na którym można sporo zarobić. Dla niego to żywioł, to sztuka.

— Czy nie wystarczy mu szantażowanie kobiet, z którymi żył przez jakiś czas?

— O nie, to za łatwe.

— Wspominała pani, że on szantażował Zulę.

— Coś w tym rodzaju. Może niebezpośrednio. Mówiła

171

mi jedna dziewczyna z „Owocowego", że Zula miała przyjaciela, jakiegoś mecenasa.

— Szajewskiego?

— O, właśnie. A Rysiek szantażował tego mecenasa. Mecenas jest obecnie w Sopocie. Załatwia jakieś ważne interesy. Rysiek dowiedział się o tym przypadkowo i wyjechał dzisiaj...

— A Zula?

— Zula podobno też wyjechała.

— Kiedy?

— Dzisiaj.

— To niemożliwe, przecież jej nie było w Warszawie.

— Powtarzam panu, co słyszałam, a pan, zamiast być mi wdzięczny, sztorcuje mnie.

— Bo to wszystko wydaje mi się nieprawdopodobne. Zwłaszcza ten wyjazd Zuli.

— Ba, w każdej ploteczce jest ziarno prawdy.

— To absurd. Cały czas jej szukamy, a pani mówi, że była w Warszawie i wyjechała dzisiaj do Sopotu.

— Oryginalne, prawda? Lubię takie sytuacje.

Napieralski podniósł szklaneczkę z koniakiem. Obracał ją wolno w palcach.

— Pani w ogóle pozuje na oryginalność. Niech mi pani powie, skąd zna pani mój adres?

— Czy to takie trudne? Po prostu z książki telefonicznej.

— Przecież pani nie wiedziała jak się nazywam.

Roześmiała się.

— Jest pan bardziej znany w Warszawie, niż pan przypuszcza. A zresztą... dość wyraźnie przedstawiał się pan Rysiowi. I jeszcze... czy pan sądzi, że kobieta, która interesuje się jakimś mężczyzną, nie potrafi dowiedzieć się jego nazwiska?

— I odwiedza go o tej porze?

— Jest pan oczywiście zgorszony. Czy to dla nas, ludzi nowoczesnych, pozbawionych przesądów, gwiżdżących na konwenanse, ma jakieś znaczenie?

— Może symbolicznie — uśmiechnął się drwiąco i jeszcze raz ogarnął jej postać szybkim spojrzeniem. Siedziała w pozie niedbałej, jak ktoś, kto dobrze się czuje, jest niemal zadomowiony. Powolnym ruchem gładziła gładkie

172

ramię i nasadę szyi. Ten ruch podniecał go coraz bardziej, a jednocześnie paraliżował i unieśmielał.

Dziewczyna głębiej wsunęła się w fotel. Z torebki wyjęła paczkę papierosów.

— Zapali pan?

Zerwał się szukając własnych papierosów.

— Niech pan da spokój. Czy to nie wszystko jedno, jakie palimy?

— Nie lubię amerykańskich. Duszą mnie. Podał jej ogień. Zapalając przytrzymała jego dłoń. Miała suchą, delikatną skórę. Zaciągnęła się głęboko, a potem puściła wąską smugę dymu.

— Ciekawa jestem, kto napisał w „Wieczorze" o tych zegarkach?

Napieralski doznał takiego uczucia, jakby go ktoś dźgnął.

— O jakich zegarkach? — zapytał naiwnie.

— To pewno pan? Znać pana robotę.

Starał się pokryć chwilowe zmieszanie zdawkowym, nic nie znaczącym uśmiechem.

— Więc dlatego pani tu przyszła?

Skrzywiła się.

— Ciekawa jestem, bo dużo o tym mówią.

— Numer niedawno pokazał się na ulicy, a już o tym mówią? — powiedział z naciskiem.

— To pachnie wielką aferą.

— Tak pani sądzi?

— Ja nie sądzę, ja wiem.

Wstał. Chwycił ją mocno za przegub dłoni.

— Więc po to pani tu przyszła?

Odsunęła go lekko

— Nie po to. Chciałam po prostu pana zobaczyć.

— Co pani o tym wie?

— Że to śmierdząca sprawa.

— Ostrzega mnie pani?

— Aha — skinęła głową.

— To się pani zawiedzie. Należę do ludzi, którzy zaczęte sprawy doprowadzają do końca.

— Piękny rys charakteru, tylko...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po raz trzeci

Narciarze Białegostoku

najlepsi w pucharze miast

Przy mroźnej pogodzie w sobotę i wiosennej w niedzielę odbyły się w Gołdapi IV ogólnopolskie zawody narciarskie o puchar miast. Aura spłatała wielkiego figla. Liście, jak zimno — wolano w sobotę, a następnego dnia rozpinano płaszcze przy słowach — wiosna panowie. Ten nagły przeskok temperatury nie zaskoczył jednak organizatorów. Trasy biegowe przezornie zlokalizowano w lesie, gdzie pokrywa śniegu była wystarczająco gruba. Zabrakło natomiast śniegu na Pięknej Górze z powodu czego odwołany został konkurs skoków. Również zaplanowany na dziś pozakonkursowy bieg na 30 km nie odbędzie się. Te dwie konkurencje rozegrane zostaną w terminie późniejszym.

Po raz trzeci z kolei zawody o puchar miast wygrała reprezentacja Białegostoku, zdobywając cenne trofeum na własność. Kolejność tegorocznych zawodów: 1. Białystok — 519 pkt., 2. Warszawa — 219 pkt., 3 Suwałki — 195 pkt., 4. Łódź — 158 pkt., 5. Gołdap — 107 pkt., 6. Sejny — 99 pkt., 7. Szczebrzeszyn — 56 pkt.

Na starcie stanęło 155 zawodników i zawodniczek. Doskonale zaprezentowali się reprezentanci miast Białostocczyzny. Oczywiście nasi mają, niektórzy nawet spore, braki techniczne, ale trzeba pamiętać, że nie tak dawno jeszcze narciarstwo klasyczne stawiało na Białostocczyźnie pierwsze, nieśmiałe kroki. Wasze dziewczęta i chłopcy prą do przodu jak lokomotywa — w ten sposób określił białostoczan sekretarz generalny PZN mgr Lipczewski.

Kręte zjazdy i długie podejścia wymagały od narciarzy żelaznej kondycji, a tą przebrnęli wszystkim imponowali białostocczanie. Najwyższe oceny otrzymali Kuczyńska z Sejn i Świrydowicz z Białegostoku. Na bardzo dobrze zdali egzamin organizatorzy. Sędzią głównym był mgr Zaczeniuk. Szczególne słowa podziękowania należą się gospodarzom i działaczom miasta Gołdapi.

A oto wyniki.

Kobiety. 3 km juniorek A. 1. Kuczyńska (Sejny) — 14,16, 2. Wasilewska (Gołdap) — 14,47, 3. Parafińska (W-wa) — 14,55; 5 km juniorek C. 1. Ł. Górska (Suwałki) — 27,45, 2. Michalska (Suwałki) — 28,17, 3. W. Górska (Suwałki) — 29,24; 5 km juniorek B. 1. Szczęsna (Sejny) — 27,13, 2. Szymanko (W-wa) — 30,10, 3. Kackiełło (Białystok) 30,50; 5 km seniorek 1. Krzywicka (Suwałki) — 28,45, 2. Wiórkowska (Białystok) — 29,58, 3. Bryzgalska (Łódź) — 30,27; sztafeta juniorek 3 x 4 km 1. Suwałki, 2. Białystok I; sztafeta juniorek 3 x 2 km 1. Gołdap, 2. Suwałki, 3. Białystok; sztafeta juniorek 3 x 3 km. 1. Warszawa, 2. Sejny, 3. Suwałki; sztafeta seniorek 3 x 5 km 1. Białystok I, 2. Łódź I, 2. Suwałki I.

MĘŻCZYŹNI. 3 km juniorów A 1. Sadowski (Białystok) — 12,12, 2. Nalewajko (B-stok) — 12,24, 3. Sanuik (Gołdap) — 12,27; 6 km juniorów B 1. Świrydowicz (B-stok) — 23,55, 2. Sańczyk (B-stok) — 24,27, 3. Wiśniewski (B-stok) — 24,41; 10 km juniorów C. 1. Karpowicz (B-stok) — 42,42, 2. Kuśmierczuk (B-stok) — 42,45, 3. Fulawski (B-stok) — 42,46; 15 km seniorów 1. Kuraś (W-wa) — 1,07,40, 2. Pyżewski (B-stok) — 1,07,59, 3. Jencz (Łódź) — 1,08,17; sztafeta juniorów 3 x 2 km 1. Warszawa, 2. Białystok II, 3. Białystok I; sztafeta juniorów 3 x 4 km 1. Białystok I, 2. Szczebrzeszyn, 3. Łódź; sztafeta juniorów 3 x 6 km. 1. Białystok I, 2. Białystok II, 3 Warszawa; sztafeta seniorów 3 x 10 km. 1. Warszawa, 2. Łódź, 3. Białystok.

L. TARASIEWICZ

Jak walczyli Polacy w Dublinie

Pierwsze półfinałowe spotkanie bokserskie Pucharu Europy, rozegrane w Dublinie między Irlandią i Polską zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): Kempiki przegrał na punkty z Grahamem, Gąiązka zmusił do poddania w II rundzie Butlera, Dąbrowski po bardzo dobrej walce uległ nieznacznie na punkty Leckhartowi, Grzegorzewski wypunktował Rodgersa, Jarosz przegrał na punkty z Clarkiem, Ciuka po pasjonującej walce uległ na punkty najlepszemu zawodnikowi gospodarzy Youngowi, Łukasz wygrał w II starciu na skutek przewagi z Mc Cuskierem, Żelonski wypunktował Beattie. Wypych zdobył punkty walkowerem ponieważ jego przeciwnik Needham miał nadwagę, Jankowiak przegrał w I starciu z Mc Alindem na skutek przewagi Irlandczyka.

Wypełniona po brzegi widownia bardzo żywo reagowała na przebieg walk. Nie szczędzono przy tym oklasków zarówno swoim pięściarzom jak i Polakom. Najwięcej emocji przyniosło spotkanie miedzy Ciuką i Youngiem. Obaj pięściarze stoczyli żywiołowy, porywający pojedynek, który od początku do końca trzymał w napięciu widownie. Young był obok Gałązki najlepszym zawodnikiem mecru.

Ewa Dołmatow-Kuźmińska...

...znana wszystkim dobrze i zasłużona siatkarka białostockiego ASZ uznana została za najlepszego sportowca Białostocczyzny powojennego dwudziestolecia w konkursie Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstku. Nie był to masowy konkurs, a wycinkowy Rozgłośni. Wzięło w nim udział 9-osobowe grono działaczy i znawców sportu. Kryteria oceny i wyboru stanowiły wyniki i postawa sportowców. Dalsza kolejność była następujące: 2. Kamińska, 3. Gałązka, 4. Nikiciuk, 5. Czech.

Nasza Rozgłośnia wezwała inne organizacje i instytucje do zorganizowania podobnych konkursów. Inicjatywa jest słuszna i warta popularyzacji. (ko)

2 srebrne medale polskich dwuboistów (Sobczak i sztafeta)

W Garmisch Partenkirchen odbyły się mistrzostwa świata w dwuboju zimowym. **Piękne sukcesy w postaci dwóch srebrnych medali wywalczyli w tej imprezie Polacy.**

W konkurencji indywidualnej (bieg narciarski na 20 km i strzelanie) wicemistrzem świata został 32-letni Polak Józef Sobczak, który pochodzi ze znanej rodziny narciarskiej z Kościelisk. Polak uzyskał wynik 1.39.19,9. Złoty medal wywalczył Norweg Istad 1.38,21,8 III miejsce zajął Gundarcew (ZSRR) 1.39.53,8. Pozostali Polacy zajęli miejsca: Szczepaniak — 7, Łukaszczyk — 10 i Stopka — 14.

W drugiej konkurencji mistrzostw, tym razem drużynowej, bo w sztafecie 4×7,5 km Polacy zdobyli srebrny medal, a więc również wicemistrzostwo świata. Mistrzami świata zostali Norwegowie, a na III miejscu uplasowała się Szwecja

W skrócie

● Lekkoatleci amerykańscy, startujący na mityngach halowych uzyskali znowu kilka bardzo dobrych wyników. W Filadelfii Pennel przeszedł o tyczce 5,03, wyprzedzając Czechosłowaka Tomaska — 4,81, w Seattle Chase (USA) przeszedł o tyczce 5,04, a Burrell skoczył wzwyż 2,18. O'Brien pchnął kulą 19,43.

● Na bratysławskich mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym dwie pary angielskie zajęły pierwsze i drugie miejsce w tańcach na lodzie. Tytuł mistrzowski zdobyła para Towler — Ford, W jeździe kobiet tytuł mistrzyni Europy obroniła Austiaczka Heitzer. Polka Kozikowna nie odegrała żadnej roli.

● Mistrzynią Polski w wieloboju jazdy szybkiej na lodzie została Mroske. Wśród mężczyzn wieloboj wygrał Kuch.

● W austriackiej miejscowości Feldkirchen, w tradycyjnych zawodach o puchar Kurikkala, bieg narciarski na 10 km kobiet wygrała Polka Czerniawska. Biegunówna była trzecia.

● Lekkoatleta Wybrzeża Gdańsk, Holmer osiągnął w pchnięciu kulą 18,91.

● Najlepszym sportowcem Lublelszczyzny wybrano wielokrotnego mistrza Polski w sporcie motorowym Szczerbakiewicza (Avia Świdnik).

● Bokserzy beniaminka II ligi Polonii Warszawa przegrali na własnym ringu z beniaminkiem spotkanie z Wisłą Kraków 8:12.

Rozmyślania na trybunie

Kiedy Boy pisał swój wiersz o jubilatach i publiczności, uszach nie mógł oczywiście przewidzieć, że kiedyś przyjdzie w dalekiej przyszłości będzie obchodzić dwudziestolecie powstania Ludowych Zespołów Sportowych. Gdyby się był w jakiś sposób domyślił, bezwnie by mu ręka zaczęła, kto wie może poemat stałby się mniej ciekawy, ale za to bardziej prawdziwy.

Ale żarty na bok. Rzeczywiście w bieżącym roku LZS obchodzą jubileusz. Sympatyczna i szeroko rozwinięta organizacja. Dzisiejszy dwudziestolecie, który praktycznie zaczyna się wiosną, może się teraz poszczycić sukcesami lat ubiegłych, nie chodzi tylko o sport wyczynowy, ani o nazwiska słynnych kolarzy czy siatkarzy. Co najmniej równie ważne jest obecnie masowość sportu turystyki na wsi, a więc w środowisku dzisiaj w ogóle, kolwiek sport pokazał się dopiero wraz z LZS-em. Za ich ludowym Zespołem Sportowym należy się chyba specjalny biały medal. Ale nie tylko ten biden.

Drugi specjalny medal najlepiej z platyny, albo z jakiegoś innego, drugiego metalu należy LZS-om za pracę w trudnych ciężkich warunkach, za wytrzymałość, za świętą cierpliwość itd. Działacze różnych szkół i klubików, różni trenerzy, prezesowie i skarbnicy wszystko zrzeszone i markotni, pojedzcie choćby do Kocinik, czy Dubin, to nawet jest specjalnie daleko. Zobaczycie sale gimnastyczne w tym wybudowanej szkole, sztak mała, że można w nie wszystko ćwiczyć, byle tylko nie, albo boisko przy wiadze miejscowe wytyczone w bagnie ze słupami linii telefonicznych w środku, albo jeszcze co innego. A możecie się jechać do innych małych miejscowości, bez specjalnego tytułu, bo prawie wszędzie jest mniej więcej tak samo. Ale więc przyznając drugi z kolei medal należy chyba poczyć ludzi, którzy w takich warunkach w ogóle chce się cokolwiek robić.

I na tym wypada zakończyć. Jubileusz nauki LZS-u pewnością otrzyma w swoim czasie. Na pewno będzie przy tym wiele obietnic i zapewnień. Oby te wszystkie dotyczyły przyszłości pokrycie w konkretnych czynach. Dyplomy uznania, medale czy gratulacje, to dużo, ale jeszcze stanowczo za mało.

WIESŁAW JANICKI

— Jaką funkcję pełniliście w czasie rajdu?

— Moja praca polegała na udzielaniu pomocy polskim kierowcom przy awariach i na odcinkach specjalnych. Informowaliśmy jaka sytuacja jest na trasie, nanosiliśmy niebezpieczne punkty na mapę. Jako organizatorzy rajdowych zawodów eliminacji do mistrzostw Polski podpatrywaliśmy dokładnie organizację RMC. Jesteśmy jeszcze również zawodnikami, więc było dla nas doskonały trening.

Rozmawiał
L. TARASIEWICZ

Siatkarze przegrywają

W lidze międzyokręgowej siatkówki mężczyzn w dalszym ciągu zespoły Białegostoku spisują się słabo. Drużyny Gwardii i Włókniarza walczyły w sobotę i niedzielę w hali przy ul. Suchej w kolejnym turnieju, tym razem z zespołami Huraganu Wolomin i Mazowsza Warszawa.W sobotę Włókniarz uległ Mazowszu 0:3 (12:15, 7:15, 5:15), a Gwardia Huraganowi również 0:3 (7:15, 7:15, 3:15). Natomiast w niedzielę Gwardia po dość wyrównanej grze zeszła z boiska pokonana przez Mazowsze 1:3 (13:15, 7:15, 15:3, 13:15), a Włókniarz uległ Huraganowi 0:3 (10:15, 5:15, 9:15). We wszystkich spotkaniach białostoczanie zaprezentowali się znacznie poniżej swych umiejętności. Momentami wydawało się, że na parkiecie grają zespoły ognisk TKKF. Białostoczanom brakło w końcówkach kondycji. Najlepszym zawodnikiem w zespole Gwardii i w ogóle wśród białostocan był niezmordowany Orzeszko.

W tabeli prowadzą Huragan i Mazowsze — po 12 pkt. Nasza Gwardia zajmuje 6 miejsce — 7 pkt., Włókniarz — 7 miejsce (4 pkt.), a AZS przedostatnie, 9 miejsce — 3 pkt. (Pil)

Program działania sportu związkowego

Dziś o godz. 10 w sali łącznikowej budynku Związków Zawodowych w Białymstoku odbędzie się plenarne posiedzenie WKZZ poświęcone omówieniu programu działania związkowego sportu kwalifikowanego na lata 1966—70. W obradach weźmie udział przewodniczący Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki — **Wiesław Adamski.** (ko)

Z Białegostoku do Monte Carlo

20 stycznia o godz. 8.30 rano zakończył się XXXV Rajd Monte Carlo. Z dziewięciu punktów startowych wyruszyło na trasę zimowego maratonu 195 samochodów. Rajd ukończyły 73 załogi.

Kierowca i jego samochód. I od jednego i od drugiego zależy jak wypadną na trasie. Kto zawiedzie? — Na drodze do Monte czyha wiele niespodzianek. O trudach tej najcięższej imprezy rajdowej, o zmaganiach kierowców i maszyn opowiedzą nam dwaj białostocanie **Zdzisław Okulus** i **Miron Szczepankowski,** którzy z ramienia Automobilklubu Polskiego towarzyszyli rajdowi jako obsługa polskich załóg.

— Zaczniemy może od osobistych wrażeń z przejazdu do Monte Carlo?

— Z Białegostoku do Monte wyjechaliśmy „Wartburgiem". Był mróz i śnieg, a przed nami trasa długości 1.500 kilometrów, którą musieliśmy przejechać w ciągu 6 dni. Strzałka szybkomierza grawitowała najczęściej w okolicach 80 km/godz. Za kierownicą siadamy na zmianę. Coraz częściej łazawią oczy od wypatrywania nieznanej trasy w świetle reflektorów. Jedziemy przez CSRS, Austrię, Włochy. Nie zdążyliśmy odetchnąć po morderczej jeździe na autostradach, a już przed nami wąskie i kręte ścieżki alpejskie. Na zakrętach spotykamy co pewien czas szokujące tabliczki z wizerunkiem kościotrupa. Ponieważ jedniak na gwałtowne zakręty są niebezpieczne, więc obok tabliczki stoją na właściwym miejscu. W dole migają światełka miast. Nieodparcie krąży myśl — co by było gdybyśmy się pomylili na którymś zakręcie?

— A jak na takiej trasie jechali zawodnicy startujący w rajdzie?

— Przepraszam. Oni jechali na trudniejszej. My mogliśmy wybrać łatwiejszą. W praktyce to wygląda tak. Górska obłodzona szosa, co kilkadziesiąt metrów tzw. „agrafki" — zakręty po 180 stopni. Na prostej jechali ponad 100 km, na wirażach szybkość spadała do 30—40. A wszystko to działo się po kilkudziesięciogodzinnej jeździe bez spania, często w nocy. Decydujące moc silnika, przyśpieszenie. Najlepszym zdarzało się „wylecieć z trasy". Proszę sobie wyobrazić jazdę non stop przez dwanaście godzin, jak to było na ostatnim etapie (1400 km) czasu którego na jednym z niebezpiecznych wiraży „Rover — 200" Zasady i Wędrychowskiego nie zdołał utrzymać zawodnicy, i wypadł z szosy. Jazda w ciemną noc, po obłodzonych trasach Alp wymagała nie tylko najwyższych umiejętności ale i szczęścia. Na ostatnim etapie (1400 km) niektóre załogi czterokrotnie zmieniały koła kompletne ogumienie. Opowiadali zawodnicy, że po pewnym czasie następuje takie zmęczenie iż nie tylko chce się spać, ale występują zaburzenia wzroku. To jest najgorsze. Drzewa, słupki przydrożne widzi się dalej niż są w istocie. Jeśli się człowiek pomyli...

Te cyfry nie mogą nam jednak przesłaniać istniejących jeszcze sporych braków, trudności, przede wszystkim w zakresie obiektów i urządzeń sportowych na wsi. Co zobaczyli goście w Kleplikach? Piękną nową szkołę, a w niej... maleńką niczym komora salkę gimnastyczną. O czym dowiedzieli się goście w Dubinach? O tym, że sportowcy wiejscy mają tam kolosalne trudności z wybudowaniem boiska. Przydzielono im wprawdzie plac, ale na bardzo podmokłym gruncie, przez który przebiega linia telefoniczna...

Dobrze się stało, że osiągnięcia nie przesłoniły istniejących jeszcze dokuczliwych niedomagań, kłopotów, nie pozwoliły o nich zapomnieć. Oby tych kolców było w drugim dwudziestoleciu LZS jak najmniej, a więc intensywnej pracy nad ich wyrugowaniem życzymy „Zielonym" właśnie w tak uroczystej dla nich chwili. „Zielonym" i ich opiekunom.

P. KOWALSKI

W sklepach lato?

Zima w pełni, niedługo jej turystyczny finał w postaci V „Wędrówki Północy", tymczasem nasze sklepy sportowe handlują, niczym w maju. W Białymstoku nie uświadczysz, miłośnika nart, ani smarów do „desek" (działacza tego na „mokry śnieg), ani smaru do butów, nie znajdziesz też kijków bambusowych i wiązań zwykłych. Handlowcom przypominamy: jest luty, najbardziej zimowy miesiąc roku! (cd)

Ognisko — AZS 3:2

W międzywojewódzkiej lidze siatkarek doszło do derbów Białegostoku Ognisko — AZS. Po bardzo zaciętym pojedynku wygrało Ognisko 3:2 (15:21, 15:9, 7:15, 13:15, 15:8). W tabeli prowadzą bez porażki siatkarki Ogniska. (ko)

Nie bójmy się zimy...

...pod takim hasłem Wojewódzka Komisja Turystyki Wiejskiej przy RW LZS, ZW ZMW i ZO ZZPR w Białymstoku ogłasza konkurs wyjazdowych imprez pod nazwą „Od PGR do PGR" i „Wieś do wsi". Środkiem lokomocji ma być rower, czyny kulig oraz rajd z biwakiem. Organizatorzy prosili do kół LZS i sekcji turystycznych specjalną skierowaną regulaminami i wzorem dowodzenia, którą w terminie do 20 bm. należy przesłać na adres RW LZS w Białymstoku, Sienkiewicza 34. Najlepsi wiejscy, którzy wyróżnią się w organizacji wzajemnych odwiedzin otrzymają nagrody i upominki. (ko)

Liga międzyuczelniana

Toczą się rozgrywki ligi międzyuczelnianej siatkówki mężczyzn naszego miasta, w której w niej udział zespoły Akademii Sztuki Inżynierskiej, Medycznej oraz I i II Studium Nauczycielskich. W sobotę i niedzielę spotkania ich skeno wynikli: WSInż. — II SN 1:3, AM — I SN 3:0 i II SN — AM 3:1. Za kilka dni ruszą dalsze rozgrywki międzyuczelnianej ligi siatkówki kobiet. (Pil)

TOTO-LOTEK
3, 22, 31, 34, 41, 44, 00

20 lat

Krakowska Wisła ma białą gwiazdkę, a stoleczna Polonia występuje w czarnych koszulach, a do sportowców wiejskich przyjęło określenie „Zielonii". Tak to już w sporcie jest, że każdy klub, każde zrzeszenie ma swoje barwy.

Działacze „Zielonych" mieli niewątpliwie najtrudniejszy start, bo krzewiąc kulturę fizyczną na wsi musieli toczyć wielokroć zaciętą walkę z uprzedzeniami. Panienka, która odważyła się obnażyć uda, pokazać w stroju sportowym uznawana była w swoim środowisku za publiczną gorszycielkę. Na jej głowę sypały się klątwy.

Bój z uprzedzeniami został wygrany w latach pięćdziesiątych, przestał być problemem, a zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych rozrosło się do bardzo pokaźnych rozmiarów. Imponuje dziś nie tylko masowością sportu na wsi (15 tys. kół LZS i klubów LKS w Polsce skupia aktualnie 625 tys. członków), ale i coraz większym wkładem w rozwój sportu wysoko kwalifikowanego. Ma w swoich szeregach mistrzów Polski, Europy i olimpijskich.

Dodać warto, że działalność LZS nie ogranicza się jedynie do problematyki sportowej. Duże są osiągnięcia LZS w rozwoju ruchu turystycznego, w pracy społeczno - wychowawczej i kulturalnej na wsi. Sportowcy wiejscy ściśle współpracują z innymi organizacjami, a szczególnie z ZMW i szkołami. Współpraca ta daje wyraźne efekty społeczne.

W bieżącym roku Ludowe Zespoły Sportowe obchodzić będą 20-lecie zorganizowanego ruchu sportowego na wsi. Swój jubileusz uczczą podsumowaniem dorobku, swoich blasków i cieni. Uczczą go spartakiadami, złotami, festynami i konkursami. Ukoronowaniem imprez będzie centralna spartakiada wsi 16 — 22 lipca w Poznaniu.

Zadowoleni jesteśmy, że właśnie w okresie podsumowania pewnego etapu rozwoju LZS władze zrzeszenia i Klub Dziennikarzy Sportowych zorganizowały nie gdzie indziej a u nas, na Białostocczyźnie ogólnopolską konferencję prasową, poświęconą problematyce sportu na wsi. Konferencja odbyła się 2—3 bm. w Białowieży, przy czym goście, wśród nich kilkudziesięciu dziennikarzy z omal wszystkich regionów kraju, złożyli wizyty kołom LZS w Augustowie (pow. bielski), Klepikach i Dubinach (pow. hajnowski).

Rozwój LZS na Białostocczyźnie jest znaczny. Ilość kół, w tym 5 LKS, sięga dziś prawie tysiąca (966). LZS-y te skupiają ponad 32 tys. członków, w tym ponad 9 tys. kobiet. 722 wiejskie sekcje turystyczne liczą 16 tys. członków, w tym ponad 4 tys. kobiet. W imprezach turystycznych i wycieczkach w 1965 r. wzięło udział prawie ćwierć miliona osób ze wsi. Postęp w stosunku do lat pięćdziesiątych jest ogromny.

„Zielonych"